

SZACHY

miesięcznik



Uczestniczki III turnieju o mistrzostwo Polski kobiet. Siedzą od lewej: Małolepsza (Poznań), Kropińska (Legnica), dr Hermanowa (Łódź), Zawadilowa (Przemyśl), Leokajtis (Olsztyn). Stoją od lewej: Osikowicz (Kraków), Hołuj (Gliwice), Juszczyk (Gliwice), Śmigielska (Łódź), Wojciechowska (Warszawa), Kałęcka (Warszawa) i Majewska (Częstochowa)

NR 5 • MAJ 1951

CENA ZŁ 2.–

GRA KORESPONDENCYJNA

Podajemy składy dalszych grup turnieju:

GRUPA 28.

1. Jerzy Franke, Chwałowice k. Rybnika, 1-go Maja 37/2.
2. Marian Kluszczyk, Bielsko, Starobielska 3, Dom Młodz.
3. Franciszek Obolewski, Lębork, 3-go Maja 15/6.
4. Leszek Ryżek, Toruń, Kopernika 14.
5. Hubert Uszyński, Skarżysko-Kamienna, Żeromskiego 47.
6. Eustachy Wołkowicz, Warszawa, Dynasy 6/4.

GRUPA 29.

1. Zdzisław Borowski, Grudziądz, Bydgoska 21/6.
2. Henryk Chmielowski, Bydgoszcz, 1-go Maja 42/8.
3. Gwidon Kinastowski, Koszalin, Łużycka 7/2.
4. Janusz Natalli, Raciborz, Żymierskiego 33.
5. Marcin Urbański, Murowana Goślina, Poznańska 17a.
6. Bolesław Zając, Poznań, Grottgera 4.

GRUPA 30.

1. Henryk Chmielowski, Bydgoszcz, 1-go Maja 42/8.
2. Krystyna Hołuj, Gliwice, Częstochowska 12.
3. Konstanty Kubicki, Skarżysko-Kamienna, kol. Rejów 11/3.
4. Cyryl Niewiadomski, Bytom, Powstańców Warsz. 15/6.
5. Zenon Rosiński, Ośniszczewko, pta Wonorze, szkoła.
6. Bogdan Seltenreich, Warszawa, Targowa 15/48

GRUPA 31.

1. Teofil Banasiewicz, Warszawa, Flory 5/13.
2. Wojciech Bartoszewski, Pabianice, Pułaskiego 14, Internat.
3. Jerzy Jabłoński, Toruń-Mokre, Łukowa 13.
4. Lech Krzyżyński, Krotoszyn Wlkp., Kołłątaja 6/4.
5. Stefan Pchliński, Łódź, Daszyńskiego 23/41.
6. Władysław Siurawski, Białogard, pl. Wolności 3.

GRUPA 32.

1. Teofil Banasiewicz, Warszawa, Flory 5/13.
2. Zdzisław Kapczyński, Mosina, Topolowa 1.
3. Władysław Korcz, Wrocław, Chrobrego 26/13.
4. Władysław Krajewski, Poznań, Różana 4a/21.
5. Władysław Krzykowski, Pabianice, Pułaskiego 14, Internat.
6. Stefan Pchliński, Łódź, Daszyńskiego 23/41.

GRUPA 33.

1. Teofil Banasiewicz, Warszawa, Flory 5/13.
2. Tadeusz Dipel, Wrocław, Ruska 8/9 m. 4.
3. Kazimierz Drożniakiewicz, Chełmża, Sienkiewicza 28/1.
4. Jerzy Kubiałowski, Warszawa, Mochnackiego 21/23.
5. Zygmunt Łesiński, Szczecin, Brodzińskiego 78.
6. Kazimierz Wasilewski, Łódź, Franciszkańska 57/8.

GRUPA 34.

1. Wiesław Dąbrowski, Gdańsk-Siedlce, Kartuska 49/2.
2. Kazimierz Gilewicz, Ostrzeszów p. Kępno, Powstańców 9.
3. Ryszard Michalek, Poznań, Łąkowa 13/1.
4. Wiesław Szadkowski, Warszawa-Praga, Barkocińska 13/7.
5. Stefan Szumiel, Łódź, Sterlinga 7/5a.
6. Władysław Włosiński, Lublin, Okopowa 8/5.

GRUPA 35.

1. Andrzej Bubella, Gdańsk-Wrzeszcz, Sienkiewicza 12/1.
2. Ryszard Dziedzic, Łódź, Wschodnia 18/22.
3. Zbigniew Furdzik, Kraków, Grottgera 24/3.
4. Jerzy Jandy, Opalenica, pl. Walki Młodych 2.
5. Jerzy Kubiałowski, Warszawa, Mochnackiego 21/23.
6. Eryk Słowik, Chmielowice pta Wojlowa Wieś, Polna 3.

GRUPA 36.

1. Piotr Leżuch, Kąty, pow. Opole, pta Groszowice.
2. Andrzej Rymaszewski, Zesławice, woj. krakowskie, kier. robót SBZSC.
3. Jerzy Skawiński, Piastów k. Warszawy, Prądzyńskiego 17.
4. Janusz Winkowski, Poznań 2, Rokossowskiego 40/4.
5. Bohdan Włodarski, Konstancin, Kraszewskiego 3/1.
6. Aleksander Wróblewski, Gdańsk-Oliwa, Obr. Westerplatte 13/4.

Zamknięcie listy zgłoszeń do II turnieju korespondencyjnego.

Z dniem 15 czerwca nastąpi zamknięcie listy zgłaszających się do II turnieju korespondencyjnego „Szachów". Zgłoszenia, nadesłane po tym terminie, będą mogły być uwzględnione w nowym turnieju, którego warunki i regulamin podajemy poniżej.

KWALIFIKACYJNY TURNIEJ KORESPONDENCYJNY

Redakcja „Szachów" otwiera zapisy do kwalifikacyjnego turnieju gry korespondencyjnej. Udział w tym turnieju mogą brać wszyscy Czytelnicy „Szachów' bez względu na posiadane kwalifikacje w grze bezpośredniej.

Regulamin turnieju.

1. Uczestnicy zostają podzieleni na grupy po 15 graczy w każdej.
2. Grać można jednocześnie w kilku grupach.
3. Każdy uczestnik turnieju gra po 1 partii z każdym z partnerów.
4. Przepisy § 5—20 regulaminu II turnieju koresp są obowiązujące.
5. Obliczeń norm kwalifikacyjnych dokonuje się na podstawie regulaminu kwalifikacyjnego PZSz. Kategorie, zdobyte w grze bezpośredniej, są honorowane. Uczestnicy turnieju, posiadający którąkolwiek z kategorii, nadeślą do Redakcji odpowiednie zaświadczenia władz szachowych.
6. Uczestnicy, nie posiadający dotychczas kategorii, będą przyjmowani ze wskaźnikiem kwal. = 5.
7. Poszczególne grupy II turnieju korespondencyjnego będą korzystać z przywileju kwalifikacyjngo zgodnie z § 5 i 6 niniejszego regulaminu pod warunkiem ukończenia rozgrywek przez wszystkich uczestników danej grupy.

DECYZJE SĘDZIEGO II TURNIEJU

1. W partii Fijoł — Pacia uznaje się posunięcie czarnych 4. ... Gf8:c5 za wykonane, mimo błędnego zapisu.
2. Ob. J. Zakrzewski, Katowice powinien nadesłać do dnia 10.6 usprawiedliwienie powodu wstrzymania gry ze swoimi partnerami pod sankcją przegrania wszystkich partii.
3. Ob. Forkasiewicz i Grzesik otrzymują napomnienie za przekroczenie czasu. W razie powtórzenia zażaleń zastosujemy sankcje.
4. Ob. Stefan Szumiel proszony jest o nadesłanie karty J. Segieta zawierającej jego 11. ... posunięcie.
5. Udziela się zwolnień od gry: ob. Andrusieczko — na 25 dni i ob. Guga — na 2 miesiące.

Sędzia turnieju apeluje do uczestników o zwracanie się do niego tylko w ważnych wypadkach. Przekroczenie czasu w grze korespondencyjnej nie może być stwierdzone z taką łatwością jak w grze bezpośredniej i dlatego jednorazowe przewinienie partnera nie powinno być przedmiotem odwoływania się do sędziego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

W. Turowiecki, Pniewy. Czas oblicza się w stosunku do wykonanych posunięć, bez względu na to, czy były one wykonywane kolejno, czy też przyjęte w proponowanym wariancie.

W. Włosiński, Lublin. Dobrze. Por. wyjaśnienia w 4 numerze.

Z. Czajka, Poznań. Cierpliwość jest wielką cnotą, a insynuacje bywają nieprzyjemne. Nie radzimy stosowania tej metody nadal.

A. Trzęsowski, Gołąbki. Turniej trwa bez przerwy, sędzia może udzielić zwolnienia. Trzeba jednak zwrócić się o nie dość wcześnie!

Z. Rosiński, Ośniszczewko. Czasu „drogi pocztowej" nie liczy się.

K. Kubicki,Skarżysko. Dobrze. Por. wyjaśnienia w 4 numerze.

OD REDAKCJI

Ob. T. Wacławek proszony jest o podanie adresu.

SZACHY

MIESIĘCZNIK

WYDAWANY PRZEZ GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

ROK VI — MAJ 1951 — Nr 5

1 MAJ

W roku bieżącym po raz siódmy świętować będziemy dzień 1 Maja w Polsce, w której rządy sprawuje lud roboczy, w której ster władzy mocno trzyma klasa robotnicza z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele.

W ciągu minionych siedmiu lat osiągnęliśmy olbrzymi postęp w całym życiu naszego narodu.

Polska ze smutną sławą kraju zacofanego i słabego, kraju bezrobocia, kryzysu i nędzy — należy już do bezpowrotnej przeszłości. Wykonując nasz plan 6-letni dźwigniemy się do poziomu przodujących krajów Europy. Kraj nasz kroczy milowymi krokami po drodze uprzemysłowienia, ze słabego, zacofanego i biednego staje się krajem przemysłowo - rolniczym, niezależnym gospodarczo, silnym, coraz bardziej rozwiniętym ekonomicznie.

Socjalizm zwycięsko, krok po kroku, wypiera u nas kapitalizm. Gospodarka socjalistyczna, gospodarka planowa, gospodarka nie dla zysku jednostek, a dla potrzeb społeczeństwa, staje się decydującą i panującą. 70% całego dochodu narodowego przypada już na gospodarkę socjalistyczną, gospodarkę służącą interesom człowieka pracy. Masy ludowe naszego kraju osiągnęły znaczną poprawę materialnego i kulturalnego położenia. Plaga bezrobocia — bicz klasy robotniczej w Polsce przedwrześniowej, jest już tylko wspomnieniem minionych ponurych czasów poniżenia, głodu i bezwyjściowej biedy. Nieustanny wzrost zatrudnienia, ciągły dopływ setek tysięcy ludzi do pracy w przemyśle w nowych zawodach, otwarta droga przed młodzieżą, przed kobietą, przed każdym, kto chce zdobyć wyższe kwalifikacje, rosnący pęd do wiedzy i rosnący zapał do pracy — oto co cechuje życie codzienne naszego kraju. Lud pracujący Polski, przełamując wszystkie trudności i przeszkody na swej drodze i gromiąc wroga klasowego, ofiarnym wysiłkiem na froncie pracy wywalczył sobie lepszą dolę i radośniejsze życie.

Źródło tych naszych zwycięstw tkwi w tym, że lud pracujący stał się gospodarzem we własnym kraju, że wydarł Ojczyznę wyzyskiwaczom i zdrajcom narodu i rządzi się niepodzielnie, zgodnie z najwyższym interesem narodu, zgodnie z interesem zwycięstwa socjalizmu i utrwaleniem naszej niepodległości.

Jednakże pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego zagraża imperializm anglosaski, gotujący zamach na wolność i pokój wszystkich narodów. Jak niegdyś z Berlina pohańbionego znakiem swastyki, tak dziś z Waszyntonu pieczętującego się znakiem dolara, wybiegają w świat tysiące nici zbrodniczego spisku podżegaczy wojennych i wrogów pokoju i spokojnego życia ludzi.

W celu zdemaskowania zbrodniczych machinacji podżegaczy wojennych, zerwania sieci kłamstw, którymi imperialiści chcą omotać narody, by wciągnąć je do nowej wojny, Światowa Rada Pokoju wysunęła żądanie zawarcia Paktu Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami.

„Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw — ostrzega apel Światowej Rady Pokoju — odmówił spotkania celem zawarcia tego paktu — będziemy uważali odmowę za dowód wojennych zamiarów tego rządu".

Oto groźne ostrzeżenie dla podżegaczy wojennych, którzy nie posłuchają pokojowej woli narodów. Ich klęska będzie równie nieuchronną, jak klęska Hitlera i jego wspólników.

My Polacy, pochłonięci wielką pracą nad zbudowaniem szczęśliwszego życia Ojczyzny, idziemy w przedniej straży ogromnej armii bojowników pokoju. Apel Światowej Rady Pokoju znajdzie w naszym narodzie jednomyślne poparcie. Stanowczy głos naszego 25-milionowego narodu dołączy się do żądań setek milionów ludzi miłujących pokój na całej kuli ziemskiej. Żądanie Paktu Pokoju naród nasz popiera nie tylko słowem, ale i czynem, który potęguje siły obozu pokoju i niepodległości naszego kraju. Dla nas bowiem „zadania walki w obronie pokoju wiążą się najściślej z zadaniami Planu 6-letniego" — mówi Prezydent Bierut. — Plan 6-letni wzmacnia siły Polski, wzmacnia jej niezależność, a wraz z tym wzmacnia wkład Polski w ogólnoludzkie dzieło pokoju.

Szeroki jest front naszej walki — jest w nim miejsce dla każdego uczciwego człowieka. W naszym narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni jest cały naród polski, miłujący pokój, wolność i niepodległość. Z nami są narody krajów Związku Radzieckiego i demokracji ludowej, bojownicy o pokój i wolność w całym świecie, wszyscy, którzy stawiają czoło tyranii imperializmu.

Z nami jest Stalin — nasz wielki przyjaciel i nauczyciel — wódz ludzkości, chorąży pokoju światowego!

Zwycięstwo będzie nasze!

Niech żyje front narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje i rozkwita nasza wolna Ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje 1 Maja — święto braterstwa mas pracujących, walczących o pokój, wolność i socjalizm!

DZIAŁ TEORETYCZNY

M. Gałuszka

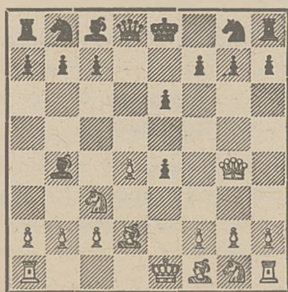
OBRONA FRANCUSKA

Na marginesie XIV partii meczu Bolesławski — Bronstein podaję analizę ciekawie rozegranego debiutu obrony francuskiej.

1. e2-e4, e7-e6,
2. d2-d4, d7-d5,
3. Sb1-c3, Gf8-b4,
4. Gc1-d2, d5:e4.

W XII partii tegoż meczu grano 4. ... c5. 5. a3, G:c3. 6. G:c3, Sf6. 7. d:c5, S:e4. 8. G:g7 i białe utrzymały piona przy parze Gońców, chociaż czarnym udało się w dalszym przebiegu gry uzyskać kontrszanse.

5. Hd1-g4.



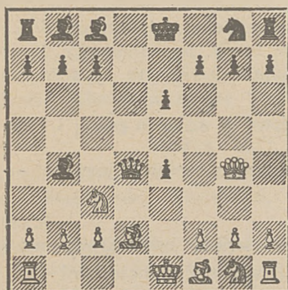
W partii Nagy — Gonda, korespond. 1948, grano 5. Sge2 i po 5. ... Sf6! 6. S:e4, G:d2†. 7. S:d2, Sc6! 8. Sf3, 0-0. 9. Sc3, Hd6! 10. Hd2, a6. 11. 0-0-0, b5. 12. h4, Gb7. 13. Wh3, b4! 14. Sa4. (17. Sc5? Sc3) ... f5! 18. Gc4, Hd6 — czarne uzyskały przewagę. Jeszcze Alechin polecał porządek ruchów 4. Gd2, d:e4. 5. Hg4! z następującymi kontynuacjami:

A. 5. ... Sf6. 6. H:g7, Wg8. 7. Hh6, H:d4. 8. 0-0-0.

B. 5. ... H:d4. 6. Sf3, Hf6. 7. H:e4 poczym 8. 0-0-0 z dobrymi szansami ataku.

W praktyce radzieckiej wprowadzono ten wariant w partii Panow — Ragozin, X champ. ZSRR, w której grano 5. ... Gf8. 6. H:e4, Sf6. 7. Hh4, Ge7. 8 0-0-0 z przewagą białych.

5. ..., Hd8:d4.



Najlogiczniejszy ruch. Zlikwidowanie drugiego piona pozwala czarnym na swobodne poruszanie się po centralnych polach. Spotykamy się też i z innymi kontynuacjami, które powodują zawikłania, naogół korzystne dla białych.

I. Panow — Ragozin: 5. ... Gf8, 6. H:e4, Sf6. E. Hh4, Ge7. 8. 0-0-0, b6. 9. Sf3, Gb7. 10. Se5 z dużą przewagą białych.

II. Baranow — Gołowko (Moskwa 1937). 5. ... Sf6. 6. H:g7, Wg8. 7. Hh6, Sc6. 8. Sge2, G:c3. 9. G:c3, Wg6. 10. He3, Se7 ze skomplikowaną grą 11. Sg3? Sed5. 12. Hd2, h5. 13. 0-0-0, h4. 14. Se2, Hd6 z prz. czarnych.

III. Panow — Baturiński, Moskwa 1946. Pierwszych 10 pos. jak poprzednio. 11. Gd2! Sf5. 12. Ha3, Sd5. 13. c4, Sb6. 14. 0-0-0 z przewagą białych

IV. Keres — Botwinnik (mistrz. świata, 1948). 5. ... Sf6. 6. H:g7, Wg8. 7. Hh6, Sc6. 8. 0-0-0, Wg6. 9. Hh4, G:c3 10. G:c3, Hd5. 11. b3, Se7. 12. f3, Gd7 z równymi mniej więcej szansami.

V. Bolesławski — Bondarewski (Saltsjöbaden 1948). 5. ... Sf6. 6. H:g7, Wg8. 7. Hh6, Sc6. 8. Sge2, Gd7. 9. 0-0-0, Wg6. 10. Hh4, Wg4. 11. Hh3, He7. 12. He3, Sd5. 13. S:d5, G:d2†. 14. W:d2, e:d5. 15. Sc3 z przewagą białych.

VI. Bolesławski — Mikenas (XVII champ. ZSRR). 5. ... Sf6. 6. H:g7, Wg8. 7. Hh6, Wg6. 8. He3, Sc6. 9. Sge2, G:c3. 10. H:c3, Sd5. 11. Hb3, a5. 12. 0-0-0, a4. 13. Ha3 z obosieczną grą.

Wszystkie te warianty nie zadowalały Bronsteina, dlatego wolał zdecydować się na ruch 5. ... H:d4, który uważany jest przez teoretyków za ryzykowny dla czarnych.

6. 0-0-0

Do tej pory uważano to posunięcie za najlepsze. W analizie Bieławieńca i Judowicza spotykamy następujące kontynuacje:

I. 6. Sf3, Sh6. 7. Hf4, e5. 8. H:e5, H:e5. 9. S:e5, Sg4. 10. S:g4, G:g4. 11. S:e4, G:d2†. 12. K:d2 z mniej więcej równą grą.

II. 6. Sf3, Sh6. 7. H:e6†, G:e6. 8. S:d4, Gd7. 9. S:e4, G:d2†. 10. K:d2, Sc6 z równymi szansami.

III. 6. Sf3, Sh6. 7. Hf4, e5. 8. S:d4, e:f4. 9. Sdb5, e3! 10. f:e3, d:e3. 11. G:e3, Sa6. 12. a3, Ge7. 13. Sd5, Gd8. 14. S:a7.

Bronstein uważa za najlepsze 6. Sf3. Natomiast Panow propaguje ruch 6. Sge2! który uszedł zupełnie uwadze analityków i zapewnia białym długotrwałą inicjatywę pod warunkiem, że białe będą myśleć o ataku, a nie o bezzwłocznym odzyskaniu poświęconego materiału. Np. 6. Sge2, He5. 7. Gf4, Hf6. 8. 0-0-0, Sh6. 9. Hh5 z silnym atakiem (9. ... G:c3? 10. Gg5!!). Ruch polecony przez Panowa nie był jeszcze stosowany w praktyce. Ruch ten wydaje się Panowowi wskazanym także przy kolejności, zaleconej przez Alechina: 5. ... Sf6. 6. H:g7, Wg8. 7. Hh6, H:d4. 8. Sge2.

6. ... Sg8-f6

Zdaniem Bronsteina, posunięcie Skoczkiem w tej chwili jest bardziej celowe od tegoż posunięcia w 5. ruchu. Czarne wprowadzają do gry Skoczka i Hetmana i atakują piona f2. Ciekawy był przebieg partii Marshall — Czygorin (Monte Carlo 1901) 6. ... f5. 7. Gg5, H:f2! 8. Hh3, Ge7. 9. Kb1, Gd7. 10. g4, Sc6. 11. g:f5, H:f5. 12. G:e7, H:h3. 13. G:h3, K:e7 z wygraną pozycją czarnych. W partii Keres — Lewenfisz (1948) grano 6. ... f5. 7. Hg3! Gd6. 8. Gf4, G:f4. 9. H:f4, Hc5. 10. f3 (białe muszą szybko otwierać grę i linie do ataku). 10. ... Se7. 11. f:e4, 0-0. 12. Sf3, Sd7 (białe mają trwałą inicjatywę za piona, czarnym trudno rozwinąć figury hetmańskiego skrzydła). 13. Gd3 (po tym ruchu czarne oswobadzają się. Lepsze było 13. e:f5, S:f5. 14. He4 z utrzymaniem napięcia). 13. ... e5. 14. Hd2, Sb6 (14. ... f4? 15. Sa4! Hc6. 16. Hb4 z prz. białych). 15. Whe1 (nieodzowne było 15. e:f5, G:f5 i dopiero po tym 16. Whe1). 15. ... Sc6? (po tym ruchu czarne mają trudności do końca partii i przegrywają. Miały one teraz okazję wyrównania przez 15. ... f4 i jeśli 16. Sd5, to Gg4! i białe nie miałyby dostatecznej rekompensaty za poświęconego piona).

7. Hg4:g7, Wh8-g8
8. Hg7-h6 Gb4-f8!

Ciekawa nowość, pointa całej gry czarnych! Goniec ten jest już niepotrzebny na b4, broni swego Króla, a w niektórych wypadkach może być zużytkowany na diagonali h6-c1. Teraz mogą już czarne bić piona f2.

9. Hh6-h4

Białe chcą wywabić czarną Wieżę na g4, uważając to za korzystne dla siebie. Panow podaje wariant 9. He3, H:e3. 10. G:e3, Sg4! z przewagą czarnych, np.: 11. S:e4, f5! 12. Sc3 (12. h3, S:e3). 12. ... S:e3 lub 12. ... f4! Zdaje

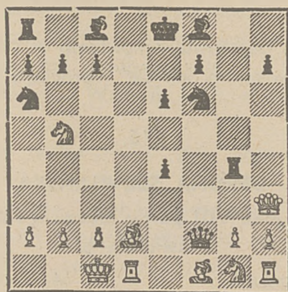
się, że białe powinne były tu grać 9. Hf4 i dopiero po Wg4 10. He3. Jednakże na 9. Hf4 mogły czarne grać 9. ... Gd6, wymuszając wymianę Hetmanów, a po 10. He3, H:e3. 11. G:e3, Sc6! 12. Sb5, Ke7 — czarne utrzymałyby piona. Na 9. ... Gd6 najlepszą odpowiedzią białych jest 10. Sge2, G:f4. 11. S:d4, G:d2†. 12. W:d2.

9. ... Wg8-g4

10. Hh4-h3 Hd4:f2

Czarne zdobyły 2 piony i grożą Wh4. Na pierwszy rzut oka położenie czarnej Wieży i Hetmana jest niekorzystne, lecz jak białe mogą wykorzystać tę okoliczność? W razie 11. Ge3 czarne odpowiadają 11. ... Hh4. 12. H:h4, W:h4. 13. Gg5, Gh6! Na 11. Gb5† nastąpiłoby 11. ... c6 i czarne utrzymałyby przewagę. Dalszy ciąg partii wykazuje, że i atak 11. Sb5 jest niedostateczny dla utrzymania inicjatywy białych. Oczywiście ruch 6. 0-0-0 wymaga dokładnego skontrolowania.

11. Sc3-b5 Sb8-a6



12. Kc1-b1

Lepsze było 12. Se2. Posunięcie w tekście ma na celu uniknięcie gróźb na diagonali h6-c1, lecz daje ważne tempo do umocnienia pozycji czarnym.

12. ... Gc8-d7

13. Gd2-e3

Jeśli 13. Gc3, to 13. ... Wh4!

13. ... Hf2-f5

14. Sb5-d4

Jeśli 14. S:a7, to 14. ... Sd5!

14. ... Hf5-g6

15. Sd4-b3

Hetman białych jest poza grą i czarne grożą Sd5 i e5, skrzydło Królewskie białych jest nierozwinięte. Partia jest dla białych przegrana.

15. ... Sa6-b4

16. Sg1-e2 Sf6-d5

17. Se2-c3 Sd5:c3†

18. b2:c3 Sb4-d5

19. Ge3-d4 Wg4-g5

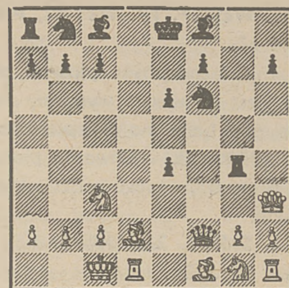
Grozi 20. ... Wh5 i 20. ... e5 — z wyraźną przewagą czarnych.

Ciekawa jest sugestia mistrza Panowa 6. Sge2 (zamiast 6. 0-0-0) oraz odważne stosowanie przez arcymistrza Bronsteina ruchu 5. ... H:d4, uznawanego dotychczas przez teorię za ryzykowne przedsięwzięcie.

OD REDAKCJI

W Nr. 1/1951 radzieckiego miesięcznika „Szachmaty" ukazał się artykuł szachisty świerdłowskiego W. Batygina, który podajemy w całości.

W czternastej partii meczu Bolesławski — Bronstein po 1. e4, e6. 2. d4, d5. 3. Sc3, Gb4. 4. Gd2, d:e4. 5. Hg4, H:d4. 6. 0-0-0, Sf6. 7. H:g7, Wg8. 8. Hh6, Gf8. 9. Hh4, Wg4. 10. Hh3,



H:f2 — powstała pozycja, uwidoczniona na diagramie

W tej pozycji Bolesławski kontynuował 11. Sb5 i niczego nie osiągnął. W uwagach do niniejszej partii szereg komentatorów nie znalazło tutaj dla białych możliwości zorganizowania ataku.

Jednakże wydaje mi się, że arcymistrz Bolesławski w czasie gry, a komentatorzy partii podczas analizowania jej, nie zwrócili uwagi na ciekawe posunięcie 11. Ge2!

Na siłę tego posunięcia wskazują następujące przykładowe warianty:

I. 11. ... Wh4. 12. H:h4! H:h4. 13. g3, e3. 14. g:h4, e:d2†. 15. K:d2.

II. 11. ... Wg6. 12. g4! (z groźbą 13. Ge3). 12. ... Hb6. 13. g5 i 14. S:e4.

III. 11. ... H:g2. 12. G:g4, H:g4. 13. H:g4, S:g4. 14. S:e4, f5. 15. h3.

Rzecz jasna, że warianty te nie pretendują do miana wyczerpującej analizy powyższej pozycji. Mówią one jedynie o tym, że niektórzy krytycy niesłusznie pośpieszyli się z nadaniem posunięciu 8. ... Gf8 tak wielkiego znaczenia.

D Z I A Ł P A R T I I

MECZ O MISTRZOSTWO ŚWIATA

675.

PARTIA HOLENDERSKA

grana jako VII partia meczu w Moskwie 30 i 31 marca br.

M. BOTWINNIK D. Bronsztajn

1. d2-d4, d7-d5. 2. c2-c4, e7-e6. 3. Sg1-f3, c7-c6. 4. g2-g3, f7-f5.

Z „obrony słowiańskiej" gra przeszła teraz na tory klasycznego wariantu „stonewall" partii holenderskiej.

5. Gf1-g2, Sg8-f6. 6. 0-0, Gf8-e7.

Czasem wyprowadza się gońca na d6, co wydaje się naturalniejsze, chociaż czarne i w tym wypadku nie mogą przeciwdziałać następującemu teraz manewrowi białych, prowadzącemu do wymiany czarnopolowych gońców.

7. b2-b3, 0-0. 8. Gc1-a3.

Ważna strategiczna idea, wprowadzona do praktyki turniejowej przez M. Botwinnika: wymiana gońców osłabia czarne pola w obozie czarnych.

8. ... b7-b6.

Jak wiadomo jednym z najpoważniejszych minusów struktury „stonewall" jest bezczynność białopolowego gońca czarnych, ograniczonego własnymi pionami. D. Bronsztajn rozwija go na b7, co jednak połączone jest z pewnym osłabieniem hetmańskiego skrzydła.

9. Ga3:e7, Hd8:e7. 10. Sf3-e5, Gc8-b7. 11. Sb1-d2, Sb8-d7. 12. Se5:d7.

Pragnąc utrudnić czarnym prowadzenie typowego w takich pozycjach ataku na skrzydle króla M. Botwinnik wymienia jednego ze skoczków, które są główną siłą atakującą czarnych.

12. ... Sf6:d7. 13. e2-e3, Wa8-c8. 14. Wa1-c1, c6-c5.

Czarnym udało się pomyślnie rozwiązać wszystkie problemy rozwojowe, ich figury są dobrze ulokowane i czarna pozycja nie ma poważniejszych słabości. Gra jest wyrównana.

15. Hd1-e2, Sd7-f6. 16. c4:d5, Gb7:d5. 17. Gg2:d5.

S. Flohr twierdzi, że wchodziło również w rachubę 17. e4, aby na 17. ... G:e4 odpowiedzieć 18. d:c5 i 19. S:e4.

17. ... e6:d5. 18. Sd2-f3.

Jednym z niewątpliwych plusów pozycji białych jest okoliczność, że mogą one umieścić swego skoczka na polu e5, podczas gdy czarnego skoczka można łatwo wypędzić z analogicznego pola e4 (ruchem f3).

18. ... Wc8-c7. 19. Wc1-c2, Wf8-c8. 20. Wf1-c1.

Drugim nieznacznym plusem pozycji białych jest możność wymiany na c5, podczas gdy bicie na d4 przez czarne doprowadziłoby do izolowania piona d5. Ale D. Bronsztajn łatwo radzi sobie z tą trudnością.

20. ... Sf6-e4. 21. Sf3-e5.

Lepsze było 21. Ha6.

21. ... Se4-f6. 22. He2-d3, g7-g6. 23. Hd3-a6, Kg8-g7.

Oczywiście nie 23. ... c:d4? 24. H:c8†! z wygraną białych.

24. Ha6-e2.

Zamiast tego odejścia S. Flohr poleca 24. Ha3 z dalszym Hb2, jako znacznie więcej obiecujące.

24. ... He7-d6.

Pozycja jest równa i rozpoczynają się teraz manewry, mające na celu wywołanie słabości w obozie przeciwnika.

25. a2-a4, Sf6-e8. 26. He2-d2, Se8-f6. 27. Hd2-c3, Sf6-e4. 28. Hc3-d3, c5:d4!

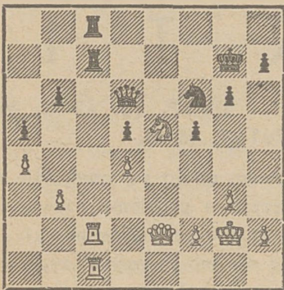
Wykorzystując odpowiedni moment czarne likwidują wreszcie od dawna „wiszące" groźby, związane z biciem na c5.

29. e3:d4.

Po 29. W:c7†, W:c7. 30. W:c7†, H:c7. 31. H:d4 grają czarne 31. ... Hc3! wymuszając groźbą 32. ... He1† wymianę hetmanów z równą końcówką.

29. ... a7-a5. 30. Kg1-g2, Se4-f6. 31. Hd3-e2.

Pozycja jest prawie symetryczna i jedyną minimalną różnicę stanowi to, że pion f2 osłania białego króla, a skoczek przez d3 może przedostać się na pole f4 atakując piona d5.



31. ... f5-f4?

S. Flohr stwierdza poprostu, że D. Bronsztajn „nie wytrzymał nerwowo", A. Kotow nazywa ten ruch „taktyczną szansą, nieoczekiwanie prowadzącą do powikłań", obaj jednak zgadzają się, że ofiara piona nie była umotywowana. Mimo odrobinę gorszej pozycji dalsza pasywna, spokojna obrona powinna była bez większego trudu zapewnić czarnym remis.

32. g3:f4 (?).

Obaj przeciwnicy w niedoczasie grają niedokładnie: po 32. W:c7†, W:c7. 33. W:c7†, H:c7. 34. g:f4, Hc8. 35. Sd3 białe łatwo utrzymywały „gratisowego" piona.

32. ... Sf6-h5?

D. Bronsztajn również rewanżuje się niedokładnością. Po wskazanym przez I. Bondarewskiego 32. ... W:c2! 33. W:c2, Sh5 miałyby czarne piękne widoki wobec osłabienia królewskiego skrzydła białych. Na 34. Kf3 mogło np. nastąpić b. silne 34. Wf8 z atakiem.

33. Wc2:c7†, Wc8:c7. 34. Wc8:c7†, Hd6:c7. 35. He2-g4!

Wygrywające posunięcie. Grozi przede wszystkim 36. f5 i białe przedostają się swymi figurami do obozu przeciwnika, wymuszając wymianę hetmanów.

35. ... Sh5-f6. 36. Hg4-e6, Sf6-h5. 37. He6-d7†! Hc7:d7. 38. Se5:d7, Sh5:f4†. 39. Kg2-f3, Sf4-d3.

Albo 39. ... Se6. 40. Ke3 itd.

40. Sd7:b6, Sd3-b4.

Niestety nie wolno 40. ... Sc1, ze względu na 41. S:d5, S:b3. 42. Ke3 ze schwytaniem czarnego skoczka.

41. Kf3-f4.

Zapisane posunięcie.

41. ... Kg1-f6. 42. Sb6-d7†, Kf6-e7.

Słabe było 42. ... Ke6? 43. Sf8† ze stratą piona h7. Teraz M. Botwinnik przystępuje do realizacji następującego planu: ustawienie króla na c3, skoczka na d3, wypędzenie w ten sposób czarnego skoczka b4 i następnie przez b3-b4 uzyskanie oddalonego wolnego piona a4.

43. Sd7-e5.

D. Bronsztajn uważał, że jeszcze prędzej prowadziło do celu 43. Sc5, Kf6. 44. Ke3, Kf5. 45. Kd2 i 46. Sd3, mistrz świata wybiera jednak powolniejszą, ale za to pewniejszą drogę do zwycięstwa.

43. ... Ke7-e6. 44. Kf4-e3, Ke6-f5. 45. f2-f3, g6-g5. 46. Ke3-d2, h7-h5.

Grubym błędem byłoby 46. ... Kf4? ze względu na 47. Sd3†. D. Bronsztajn próbuje ostatniej szansy — przerwania się królem na prawym skrzydle i uzyskania tam wolnego piona.

47. Se5-d3, Sb4-a6. 48. Sd3-c5, Sa6-b4. 49. Sc5-d3, Sb4-a6. 50. h2-h3!

Zyskawszy czas powtórzeniem ruchów M. Botwinnik zapobiega agresywnym planom czarnych na prawym skrzydle. Słabe byłoby teraz 50. ... g4? ze względu na 51. h:g4, h:4. 52. f:g4†. 53. Se5† i 54. Sc6.

50. ... Sa6-c7.

S. Flohr sądzi, że czarne mogły stawić dłuższy opór, grając Sa6-b8-c6.

51. Kd2-e3, Sc7-a6. 52. Ke3-e2, Kf5-e6.

„Pułapka. Jeśli teraz 53. Sc5†, to 53. ... S:c5. 54. d:c5, Kd7 z korzystną dla czarnych końcówką pionową" (S. Flohr).

53. Ke2-d2, Ke6-e7. 54. Kd2-c3, Ke7-d6. 55. b3-b4!

Mistrz świata wybrał dla tego przełomu najodpowiedniejszą chwilę, gdy król czarny znajduje się daleko od królewskiego skrzydła.

55. ... a5:b4†. 56. Sd3:b4, Sa6-c7. 57. a4-a5, Sc7-b5†. 58. Kc3-d3, Kd6-e6. 59. Kd3-e3, Sb5-a7. 60. a5-a6.

Skoczek czarny jest teraz związany blokowaniem piona „a" i białe rozpoczynają końcowy atak na piony królewskiego skrzydła.

60. ... Sa7-b5. 61. Sb4-c6, Sb5-c7. 62. Sc6-b4, Ke6-f5. 63. a6-a7, Kf5-e6.

Groziło 64. S:d5!

64. Ke3-f2, h5-h4.

Groziło poprostu Kg3 i h3-h4 ze zdobyciem jeszcze jednego piona.

65. f3-f4! g5:f4. 66. Kf2-f3.

i czarne poddały się.

Są one w „zugzwangu". Na 66. ... Kf5 następuje 67. S:d5 z dalszym S:f4 itd.

(Na podstawie omówienia A. Kotowa w „Sowieckim Sporcie" opracował S. G.)

676.

OBRONA SŁOWIAŃSKA

grana jako VIII partia meczu w Moskwie 1 kwietnia br.

D. Bronsztajn — M. Botwinnik

1. d2-d4, d7-d5. 2. c2-c4, c7-c6. 3. Sb1-c3, Sg8-f6. 4. Sg1-f3, e7-e6. 5. e2-e3, Sb8-d7. 6. Gf1-d3, d5:c4.

Wariant merański, wprowadzony do praktyki turniejowej przez naszego mistrza A. Rubinsteina na turnieju w Meranie 1924 r. jest jeszcze dziś jednym z najpopularniejszych i jednocześnie najostrzejszych systemów debiutowych. Zalicza się on również do „specjalności" M. Botwinnika i D. Bronsztajna, którzy wzbogacili jego teorię cennymi analizami i nowościami. W tym meczu był on zastosowany po raz pierwszy. Aż do 16 posunięcia gra toczyła się utartymi drogami i prowadzona była w szybkim tempie. (S. G.)

7. Gd3:c4, b7-b5. 8. Gc4-d3, a7-a6. 9. e3-e4, c6-c5. 10. e4-e5, c5:d4. 11. Sc3:b5, Sd7:e5. 12. Sf3:e5, a6:b5. 13. Hd1-f3, Gf8-b4†. 14. Ke1-e2, Wa8-b8. 15. Se5-c6.

Jak twierdzi L. Pachman w swym popularnym podręczniku jedynie ruch S. Reshevsky'ego 15. Hg3 daje białym szanse na utrzymanie inicjatywy (S. G.)

15. ... Gc8-b7. 16. Gc1-f4, Gb4-d6!

Cenna nowość teoretyczna, dająca czarnym doskonałą grę. Dotychczas

stosowano tu 16. ... Hb6. 17. G:b8, G:c6. 18. Hg3 z atakiem białych.

17. Sc6:d8, Gb7:f3†. 18. Ke2:f3, Wb8:d8. 19. Gd2:b5†, Ke8-e7. 20. Gf4-d2, Wd8-b8. 21. a2-a4, Sf6-d5.

Mimo wymiany hetmanów pozycja jest bardzo skomplikowana. Białe mają dwa złączone flankowe wolne piony, ale piony centralne czarnych, podparte figurami, mogąc odrazu awansować, są silniejsze, a prócz tego panując nad centrum szachownicy utrudniają białym harmonijne współdziałanie ich figur, podzielonych, jak gdyby, na dwa obozy. Czarne mają więc już za tym nawet pewną przewagę i uwzględniając to D. Bronsztajn przystępuje natychmiast do organizowania kontrgry na linii „c".

22. b2-b3, f7-f5. 23. Wh1-c1, e6-e5. 24. Kf3-e2, e5-e4.

Taki „psychiczny atak" nie łatwo wytrzymać, ale D. Bronsztajn nie traci zimnej krwi.

25. Wc1-c6! Wh8-c8.

Czarne muszą pójść na uproszczenia, gdyż w przeciwnym razie białe po 26. Wa-c1, lub 26 Gc4 dysponowałyby już nieprzyjemnymi groźbami.

26. Wa1-c1, Wc8:c6. 27. Wc1:c6, Wb8-b6.

Po tym ruchu nikną już wszystkie poważniejsze trudności białych. Ale inny możliwy plan gry związany był z poważnym ryzykiem dostania się pod nieprzyjemny atak po 28. Wa6 i 29. Gc4, a złe było oczywiście bicie piona h2 ze względu na 28. g3.

28. Wc6:b6, Sd5:b6. 29. a4-a5, Sb6-d5. 30. a5-a6, Gd6-c5. 31. b3-b4.

Wreszcie i biała para pionów stała się aktywna i to daje D. Bronsztajnowi wystarczające kontrszanse, chociaż wszystkie groźby czarnych w centrum nie zostały jeszcze zlikwidowane.

31. ... Gc5-a7. 32. Gb5-c6, Ke7-d6. 33. Gc6-b7, h7-h6. 34. h2-h4, g7-g5!

Czarne likwidują raz na zawsze wszelkie próby uzyskania przez białe wolnego piona na prawym skrzydle.

35. h4-g5, h6:g5. 36. Gd2:g5, Sd5:b4. 37. Gb7-c8, Kd6-e5. 38. Gg5-d2!

Białe okrążają chytrą pułapkę, zastawioną przez przeciwnika. Na pozornie znacznie silniejsze 38. f4† nastąpiłoby nieoczekiwane 38. ... Kd5! 39. G:f5, d3† i piony czarne byłyby bardzo niebezpieczne. Teraz D. Bronsztajn sprowadza grę do końcówki z różnobarwnymi gońcami, gwarantującej mu remis.

38. ... Sb4-d5. 39. Gc8-b7, Sd5-c3†. 40. Gd2:c3, d4:c3. 41. g2-g3!

Najspokojniejszy ruch. Przy przerywaniu partii M. Botwinnik zapisał jeszcze

41. ... Ga7-b6

i następnego dnia bez dogrywania zgodzono się na **remis.**

(Na podstawie omówienia A. Kotowa w „Sowieckim Sporcie" opracował S. G.)

677.
PARTIA HOLENDERSKA

grana jako IX partia meczu w Moskwie 3 kwietnia br.

M. Botwinnik D. Bronsztajn

1. d2-d4, e7-e6. 2. c2-c4, f7-f5. 3. g2-g3, Sg8-f6. 4. Gf1-g2, Gf8-e7. 5. Sb1-c3, 0-0. 6. d4-d5.

Mistrz świata, pragnąc uniknąć „inowacji" przeciwnika, tym razem już w debiutowym stadium zbacza z utartych ścieżek. Ruch w tekście daje jednak czarnym silne pionowe centrum, a biały klin c4-d5 zostanie poderwany przez b7-b5. Dlatego też teoretycznie 6-Sf3 i 7. 0-0 jest naturalniejsze i silniejsze.

6. ... Ge7-b4. 7. Gc1-d2, e6-e5. 8. e2-e3, d7-d6. 9. Sg1-e2, a7-a6. 10. Hd1-c2, Hd8-e8. 11. f2-f3.

Słabe strony wybranego przez białe systemu już wychodzą na jaw. Roszada krótka byłaby niebezpieczna ze względu na 11. ... Hh5 z groźbą ataku przez 12. ... g5 i 13. ... f4, albo nawet poświęcenia piona 12. ... f4, a roszada długa byłaby bardzo słaba ze względu na 11. ... b5 z otwarciem linii na hetmańskim skrzydle.

11. ... b7-b5!

Energiczne posunięcie, wykorzystujące stratę tempa i osłabienie pozycji białych ruchem 11. f3, dające czarnym doskonałą grę i rozbijające pionowe centrum białych.

12. Hc2-b3, Gb4-c5. 13. c4:b5, Gc8-d7.

Sporny ruch. Wielu mistrzów uważało za silniejsze 13. ... a:b5. 14. S:b5, Hf7, aby zlikwidować ostatni pionowy bastion białych d5 przez 15. ... c6! Czarne i w tym wypadku miałyby doskonałą grę.

14. Sc3-a4!

Przyjęcie ofiary piona przez 14. b:a6, S:a6 dałoby czarnym bardzo niebezpieczną inicjatywę. Na 15. 0-0 mogłoby nastąpić 15. ... Wb8. 16. Hc2, Sb4 z odebraniem piona d5.

14. ... Gc5-a7?

Ciężki błąd. Partia traci teraz swój logiczny przebieg, wchodząc w fazę interesujących, fantastycznych komplikacji i... omyłek. Trudno stwierdzić, które posunięcie białych przeoczył D. Bronsztajn, którą pozycję fałszywie ocenił, ale pozostaje faktem, że po trzech posunięciach będzie on miał wieżę mniej, bez rekompensaty. Proste 14. ... a:b5. 15. S:c5, d:c5 dawało natomiast czarnym doskonałą grę, gdyż groziłoby przede wszystkim zdobycie piona d5 przez 16. ... c4, co następowało również po 16. d6†. Po dalszym Sa6, wraz z Sa6-c5-d3 czarne uzyskiwały groźną inicjatywę.

15. b5-b6! Gd7:a4.

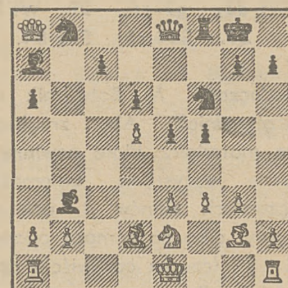
Względnie lepsze było już 15. ... c:b6, ale i w tym wypadku po 16. S:b6, G:b6. 17. H:b6 miałyby czarne piona mniej przy pasywnej pozycji.

16. b6-b7.

Proste, ale i efektownie.

16. ... Ga4:b3. 17. b7:a8, H.

Oryginalna pozycja, rzadki wypadek w partii turniejowej — warta diagramu!



17. ... Ga7-b6?

„Wisiały" oba gońce i D. Bronsztajn „zgubił się", nie znajdując najsilniejszej kontynuacji. Po 17. ... Gc4. 18. H:a7, G:e2. 19. K:e2, Hb5†. 20. Ke1, S:d5 z groźbą 21. ... Sc6, czarne miałyby jeszcze pewne praktyczne szanse, a po ruchu w tekście partia ich staje się beznadziejną.

18. a2:b3.

Teraz białe mają... wieżę więcej!

18. .... He8-b5. 19. Se2-c3, Hb5:b3. 20. Wa1:a6!

Najprostszy sposób realizowania przewagi. Oddając jakość białe uwalniają swego hetmana i upraszczają pozycję, pozostając z „nadliczbowym" Gońcem.

20. ... Sb8:a6. 21. Ha8:a6, Sf6:d5. 22. Ha6:a4?

Ciekawy psychologiczny moment, często zdarzający się w mistrzowskiej praktyce. „Zdemoralizowany" kilku omyłkami przeciwnika M. Botwinnik, przesławny wirtuoz techniki, „rewanżuje się", oddając bez żadnej potrzeby drugiego piona i narażając się na trudną końcówkę. Elementarne 22. S:d5, H:d5. 23. Ke2, albo 23. He2 decydowało szybko.

22. ... Hb3:a4. 23. Sc3:a4, Gb6:e3.

Teraz już czarne mogą mieć pewne nadzieje. Materialna przewaga białych znacznie się zmniejszyła, a falanga czarnych pionów w centrum za chwilę ruszy naprzód. Pozycja nieoczekiwanie zaostrzyła się...

24. Gg2-f1, Wf8-a8!

D. Bronsztajn wrócił już do równowagi po „wstrząsie" w 14. pos. i drugą część partii gra przekonywująco i przedsiębiorczo. Ruchem w tekście czarne zastawiają pułapkę, obliczoną na narzucające się 25. Gc4, co okazałoby się złe ze względu na odpowiedź 25. ... W:a4! 26. G:d5†, Kf8 z podwójną groźbą 27. ... Wa1† i 27. ... G:d2†. 28. K:d2, Wd4†.

25. b2-b3, Ge3:d2†. 26. Ke1:d2, Kg8-f8.

Cel czarnych jasny: pragną one postawić swoje piony na białych polach, aby sparaliżować działalność białego gońca i D. Bronsztajnowi udaje się w końcu przeprowadzić ten plan.

27. Gf1-d3, g7-g6. 28. Wh1-c1, Wa8-b8. 29. Sa4-c3, Sd5-b4. 30. Gd3-e2?

W niedoczasie M. Botwinnik gubi „nić przewodnią". Aby zrealizować przewagę materialną białe powinny były przede wszystkim uniemożliwić marsz czarnych pionów i uaktywnić swoje figury, albo za pomocą opanowania linii „a" (czemu oczywiście czarne zapobiegają), albo otwarcie nowej linii. Prócz tego białe powinny koniecznie wymienić czarnego skoczka, ale tylko za skoczka, nie gońca, gdyż przy wieży ze skoczkiem zrealizowanie przewagi byłoby bardzo trudne. Dlatego też logiczną kontynuacją było 30. Gc4! Wa8 (czarne w żadnym wypadku nie mogą oddać linii „a"). 31. Sd5! Wa2†. 32. Kd1! (można i 32. Ka3), co według wszelkiego prawdopodobieństwa prowadziło do wygranej białych. Po 32. ... S:d5. 33. G:d5, W:h2. 34. W:c7 jakakolwiek kontrgra czarnych byłaby sparaliżowana, a 32. ... Sc6. 33. S:c7, W:h2. 34. Gd5 dawało białym groźnego wolnego piona b3.

30. ... Wb8-a8. 31. Sc3-a4, c7-c6. 32. Wc1-c4, Wa8-b8. 33. Ge2-d1, Kf8-e7. 34. Sa4-b2.

M. Botwinnik odchodzi swoją figurą na pasywną pozycję i jednocześnie traci drogocenne tempo. Planowany przełom 34. Wh4, h5. 35. g4 należało przeprowadzić odrazu, w momencie, gdy czarne piony nie były jeszcze zbyt zaawansowane.

34. ... d6-d5. 35. Wc4-h4, h7-h5. 36. g3-g4.

Teraz jest to właściwie wymuszone, gdyż wieżę trzeba oswobodzić.

36. ... h5:g4. 37. f3:g4, f5-f4! 38. g4-g5, Wb8-f8. 39. Wh4-h7†, Ke7-d6. 40. Wh7-g7, e5-e4. 41. Wg7:g6†, Kd6-e5.

W tym momencie partię przerwano i następnego dnia, bez dogrywania oddano za **remis,** gdyż mimo figury przewagi wszelkie próby białych gry na wygraną związane byłyby ze zbyt dużym ryzykiem. Jak podaje S. Flohr remis osiągały białe najprościej w następującym wariancie: 42. h4, f3. 43. Wf6, W:f6. 44. g:f6, K:f6. 45. Ke3, Kf5. 46. G:f3, Sc2†! 47. Kd2! e:f3. 48. K:c2, f2. 49. Sd1, f1, S! itd.

(Na podstawie omówienia A. Kotowa w „Sowieckim Sporcie" opracował S. G.)

678.

PARTIA HOLENDERSKA

grana jako X partia meczu w Moskwie 6 i 7 kwietnia br.

D. Bronsztajn — M. Botwinnik

1. d2-d4, e7-e6. 2. c2-c4, f7-f5.

Tym razem mistrz świata, po raz pierwszy w meczu — wybiera obronę holenderską, stawiając przed przeciwnikiem nie łatwe zadanie zwalczania tych koncepcji i planów strategicznych, które sam tworzył z powodzeniem w kilku poprzednich partiach.

3. Sb1-c3, Gf8-b4. 4. Hd1-c2, Sg8-f6. 5. e2-e3, 0-0. 6. Gf1-d3, d7-d6. 7. Sg1-e2.

Ten stary system rozwoju białych, używany jeszcze przez Steinitza — zastosowano tu w meczu pierwszy raz. W nowszych systemach zazwyczaj fianchettują białe królewskiego gońca. Plan białych jest prosty: polega on na długiej roszadzie i bezpośrednim ataku wszystkimi siłami na skrzydle króla. Ale świetnie znający to otwarcie mistrz świata demonstruje swym następnym posunięciem, że białemu królowi może nie być bezpiecznie na lewym skrzydle, gdzie czarne poczyniły już pewne przygotowania do ataku.

7. ... c7-c5. 8. a2-a3.

Taka sama pozycja zdarzyła się w partii M. Botwinnika, grającego czarnymi z A. Kotowem w turnieju pamięci Czigorina w Moskwie 1947. Białe zagrały tam 8. d5, ale nie uzyskały przewagi debiutowej. Posunięcie 8. a3 jest, jak się zdaje przygotowanym wzmocnieniem wariantu.

8. ... Gb4:c3†. 9. Se2:c3, Sb8-c6. 10. d4:c5, d6:c5. 11. b2-b3, Gc8-d7. 12. Gc1-b2, Sc6-e5. 13. Gd3-e2 (?).

Pierwszy krytyczny moment partii: białe, postanawiając utrzymać parę gońców, swym ostatnim, dość ryzykownym manewrem, tracą czas i nie zdołają już roszować. Wskazane było 13. 0-0-0, S:d3†. 14. W:d3, Hc7, co prowadziło do pozycji zdaniem A. Kotowa równej, a przez S. Flohra uważanej za nieco bardziej obiecującą dla białych, dzięki opanowaniu linii „d". Teraz czarne przejmują inicjatywę.

13. ... Gd7-c6. 14. f2-f3.

Jak słusznie stwierdza S. Flohr po 14. 0-0 biały król szybko dostałby się pod silny atak.

14. ... Sf6-h5!

Teraz grozi 15. ... Hh4†

15. Sc3-d1, Se5-g6. 16. Hc2-c3, Hd8-g5. 17. g2-g3, e6-e5! 18. Sd1-f2, Wa8-d8!

Biały król został teraz definitywnie zatrzymany w centrum, a krótka roszada prosto pod koncentryczny atak wszystkich figur czarnych byłaby bardzo niebezpieczna.

19. Wh1-g1, Hg5-e7.

S. Flohr pisze, że M. Botwinnik osiągnął już wiele i przeprowadza teraz swego hetmana i skoczka na lepsze pozycje, uważając również za bardzo silne 19. ... Sf6 z niemiłą groźbą 20. ... Hh5, A. Kotow natomiast wręcz gani ten ruch, polecając natychmiastowe 19. ... f4 z licznymi konkretnymi groźbami, uniemożliwiającymi ewakuację króla z niebezpiecznej pozycji i sądzi, że M. Botwinnik, nie decydując się na to, wypuszcza teraz swoją przewagę, nie chcąc nic ryzykować

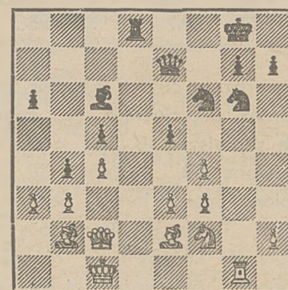
20. Wa1-d1, Sh5-f6. 21. Wd1-d2, a7-a6.

Uprzedzając plan przeciwnika, polegający na ucieczce króla na c1 przygotowują czarne pionowy atak na lewym skrzydle. S. Flohr uważał za znacznie silniejsze 21. ... b6 wraz z 22. ... Hb7 z atakiem na słabego piona f3, co prawdopodobnie było konsekwentniejsze.

22. Ka1-d1, b7-b5. 23. Kd1-c1, b5-b4. 24. Hc3-c2, Wd8:d2. 25. Hc2:d2, Wf8-d8. 26. Hd2-c2, f5-f4.

Czarne pragną wywołać osłabienie pola d4 i ulokować tam swego skoczka, planowi temu jednak nie sądzonym jest się ziścić. Dlatego też należało poważnie rozpatrzyć silny ruch 26. ... Hb7 z nieprzyjemnym atakiem na f3 i przy sprzyjających okolicznościach kontynuować atak na białego króla za pomocą b:a3, Wb8 i a6-a5-a4.

27. g3:f4.



„Dokładniejsze było odrazu 27. e4" (S. Flohr).

27. ... e5:f4.

„M. Botwinnik nie wyzyskuje błędu przeciwnika. Zamiast bić piona mógł

on silnym przełomem 27. ... e4! postawić przeciwnika w ciężkiej sytuacji, gdyż np. na 27. f:e4 następowało 28. ... S:e4. 29. Sd3, Sf2!" (S. Flohr).

28. e3-e4, a6-a5. 29. Sf2-d3.

S. Flohr uważa za silniejsze 29. a4, co zafiksowałoby słabego piona a5 w końcówce.

29. ... Sf6-d7.

S. Flohr, a wraz z nim i wielu innych mistrzów wyrażało mniemanie, że tutaj rozstrzygała ofiara skoczka na e4. Jak twierdzi A. Kotow ofiara skoczka istotnie dawała czarnym silny atak, ale po 29. ... S:e4. 30. f:e4, G:e4. 31. Hd2, f3. 32. Gf1, Hd6. 33. Wg5! białe jego zdaniem mogły się obronić i wynik walki byłby jeszcze niejasny. A Kotow pisze dalej, że „czarne po ofierze być może miały drogę do wygranej, ale M. Botwinnik miał rację nie decydując się w niedoczasie na tak niejasną kontynuację".

30. a3:b4, a5:b4. 31. Gb2-a1.

Aby grać 32. Hb2 i 33. Se5, teraz jednak mistrzowi świata udaje się przeprowadzić od dawna planowany manewr: przerzucenie skoczka na e6.

31. ... Sd7-f8. 32. Wg1-d1.

„Tu zasługiwało poważnie na uwagę 32. Hb2, aby na 32. ... Se6 odpowiedzieć 33. Se5 z przewagą już u białych" (S. Flohr).

32. ... Sf8-e6. 33. Sd3-e5, Sg6:e5. 34. Ga1:e5, He7-g5. 35. Wd1:d8†, Hg5:d8. 36. Hc2-d2, Hd8:d2†. 37. Kc1:d2, g7-g5. 38. Kd2-d3, Kg8-f7. 39. Ge2-f1, h7-h5!

Goniec f1 nie może teraz wydostać się na swobodę, gdyż po 40. Gh3 nastąpi 40. ... g4! 41. f:g4, Sg5. 42. Gg2, f3! z dużą przewagą czarnych.

40. Gf1-e2, Kf7-e7.

W tym momencie partię przerwano i D. Bronsztajn zaproponował remis, odrzucone jednak przez mistrza świata. Następne posunięcie po 38 minutach namysłu białe zapisały:

41. Ge2-f1!

i jak wykazała analiza okazało się ono najlepsze, gdyż goniec zdoła na czas dostać się na h3, uniemożliwiając opanowanie przez czarne ważnej diagonali c8-h3.

41. ... Gc6-d7. 42. Gf1-h3, Se6-d8. 43. Gh3:d7, Ke7:d7.

W powstałej końcówce skoczek jest znacznie aktywniejszy od gońca i czarne mogą połączyć groźby ataku na piona b3 z marszem silnych pionów na skrzydle królewskim.

44. h2-h3, Kd7-e7. 45. Ge5-g7, Ke7-f7. 46. Gg7-e5, Kf7-e7?

M. Botwinnik wypuszcza tym ruchem szanse na wygraną. Po 46. ... Kg6! białe wpadłyby w „zugzwang" — każdy ruch pogarszałby ich pozycję. Jeżeli 47. Ke2 to 47. ... Sc6 (z groźbą 48. ... Sd4†, lub 48. ... Sa5) ze zdobyciem piona b3, a w wypadku 47. Gd6, Se6 mogło nastąpić albo według S. Flohra 48. Ge7, Kf7. 49. Gd6, Kf6 i „zugzwang", albo jak chce A. Kotow 48. dow., g4! 49. h:g4, h:g4. 50. f:g4, Kg5 i czarne miałyby groźnego wolnego piona f4.

47. Ge5-g7, Sd8-b7. 48. Gg7-h6, Ke7-f6. 49. Gh6-f8.

To najprościej prowadzi do remis. Aktywniejsze 49. h4, g:h4. 50. G:f4, Sa5 wywołałoby niepotrzebne komplikacje.

49. ... Kf6-f7. 50. Gf8-h6, Kf7-g6. 51. Gh6-f8, Kg6-f6. 52. Kd3-e2, Kf6-f7. 53. Gf8-h6, Kf7-g6. 54. Gh6-f8, Kg6-f6. 55. Ke2-d3 i zgodzono się na **remis.**

(Na podstawie omówienia A. Kotowa w „Sowieckim Sporcie" opracował S. G.)

679.

OBRONA HETMAŃSKO - INDYJSKA

grana jako XI partia meczu w Moskwie 8 kwietnia br.

M. Botwinnik — D. BRONSZTAJN

1. d2-d4, e7-e6. 2. Sg1-f3, Sg8-f6. 3. c2-c4, b7-b6. 4. g2-g3, Gc8-b7. 5. Gf1-g2, Gf8-e7. 6. 0-0, 0-0. 7. b2-b3.

Posunięcie wprowadzone przez dr M. Euwego, mające na celu uniknięcie przedwczesnego uproszczenia pozycji, mniej jest jednak popularne i uważane słusznie przez teorię za słabsze od normalnych ruchów 7. Sc3, lub 7. Hc2, gdyż na b2 goniec nie ma większej przyszłości.

7. ... d7-d5. 8. c4:d5, e6:d5. 9. Gc1-b2, Sb8-d7. 10. Sb1-c3, Wf8-e8.

Jak wiadomo w praktyce mistrza świata znany jest szereg partii, wygranych przez niego czarnymi z analogicznych pozycji. Widzimy znów zatym w tym meczu jeszcze jeden przykład, w którym mistrz świata musi białymi walczyć przeciw „samemu sobie", gdyż D. Bronsztajn stosuje jego własny system. .

11. Sf3-e5, Ge7-f8. 12. Wa1-c1.

Początek ryzykownej gry na wygraną, która spotka się z dokładnie przeprowadzoną kontrgrą. Ofiara piona jest zupełnie niepotrzebna, niekonieczna i nieumotywowana. Po prostym 12. Sd3 miałyby białe dobrą pozycję.

12. ... Sd7:e5!

D. Bronsztajn śmiało przyjmuje wyzwanie i partia wchodzi w fazę zajmujących powikłań.

13. d4:e5, We8:e5. 14. Sc3-b5, We5-e7. 15. Gb2:f6, g7:f6. 16. e2-e4.

Smutna rzeczywistość. Białym przychodzi oddać jeszcze jednego piona, aby wprowadzić do walki swoje figury.

16. ... d5:e4. 17. Hd1-g4†.

Pozornie wydaje się, że pozycja czarnych jest trudna: po odejściu króla następuje 18. Wf-d1 i hetman nie ma dobrego pola. Ale D. Bronsztajn wynajduje piękny manewr obronny:

17. ... Gf8-g7. 18. Wf1-d1, Hd8-f8! stawiający pod znakiem zapytania ryzykowne ofiary białych. Czarne obroniły się i prócz dwu pionów więcej posiadają jeszcze aktywną parę gońców.

19. Sb5-d4.

W każdym razie lepsze było 19. S:c7 (słabsze 19. W:c7, W:c7. 20. S:c7, Wd8), aby, odbiwszy jednego piona, zmniejszyć nieco materialną przewagę czarnych. (S. G.).

19. ... Gb7-c8. 20. Hg4-h4, f6-f5.

Na pytanie: po co białe oddały dwa piony? — odpowiedzieć trudno. Jasne jest tylko to, że już trzy posunięcia później czarne mają świetną pozycję. Być może mistrz świata nie docenił silnego manewru D. Bronsztajna w 18 pos., a być może było to poprostu przeoczenie. Tak, czy inaczej — ofiary pionów nie opłaciły się.

21. Sd4-c6.

Prawdopodobnie silniejsze było 21. Gh3 co jednak pozwalało czarnym przejść przez 21. ... G:d4. 22. W:d4, f6 (rezygnując z piona f5) do spokojnej pozycji, ze zdrowym pionem więcej. Mistrz świata woli zatym szukać kontrszans raczej bez dwu pionów, ale w bardziej skomplikowanej grze.

21. ... We7-e8. 22. Gg2-h3, Gg7-h6. 23. Wc1-c2, e4-e3!

D. Bronsztajn prowadzi całą partię bardzo silnie. Ostatnim ruchem odkrywa on pozycję białego króla, co w końcowej fazie partii będzie mieć decydujące znaczenie.

24. f2:e3.

Po 24. f4 silny wolny pion e3 mógłby się okazać bardzo niebezpieczny.

24. ... Gh6:e3†. 25. Kg1-h1, Gc8-e6!

Precyzyjniejsze i silniejsze niż 25. ... Gb7 poczym po 26. Gg2 goniec byłby bezczynny.

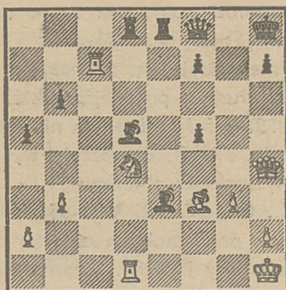
26. Gh3-g2, a7-a5.

Pion odchodzi z pod ataku skoczka i zapobiega marszowi piona b3, co zabezpiecza gońcowi ewentualne odejście na piękne pole c5.

27. Gg2-f3, Kg8-h8. 28. Sc6-d4, Wa8-d8. 29. Wc2:c7, Ge6-d5!

Decydujące posunięcie. Białe nie mają już zadawalającej obrony przeciw licznym groźbom, związanym z matem na diagonali h1-a8 i zdobyciem skoczka d4. Teraz prócz zdobycia wieży po

30. ... G:f3†. 31. S:f3, W:d1† grozi jeszcze 30. ... Hd6, albo 30. ... Wd6



i 31. ... Wh6 ze zdobyciem hetmana. Szach hetmanem na f6 nie pomaga, gdyż po odejściu króla groźby czarnych zyskują jeszcze na sile.

30. Wd1-e1, Hf8-d6. 31. Wc7-c2, We8-e4!

Efektowne uderzenie końcowe, dobrze demonstrujące siłę dwu gońców, które M. Botwinnik tak nieostrożnie pozostawił w rękach partnera swym 12 posunięciem!

32. Gf3:e4, Gd5:e4†. 33. Hh4:e4, f5:e4. 34. Sd4-f5, Hd6-b4.

Czarne mają dużą przewagę materialną i D. Bronsztajn wybiera precyzyjnie najkrótszą drogę do celu.

35. We1:e3, Wd8-d1†. 36. Kh1-g2, Wd1-d2†. 37. Wc2-d2, Hb4:d2†. 38. Kg2-h3, Hd2-f2. 39. Kh3-g4, f7-f6 i białe poddały się, gdyż przed groźbą 40. ... h5† ze zdobyciem conajmniej skoczka nie ma obrony.

(Na podstawie omówienia A. Kotowa w ,,Sowieckim Sporcie'' opracował S. G.)

680.

PARTIA HOLENDERSKA

grana jako XII partia meczu w Moskwie 10 kwietnia br.

D. Bronsztajn M. BOTWINNIK

1. d2-d4, e7-e6. 2. c2-c4, f7-f5. 3. e2-e3.

Tego nienajsilniejszego ruchu nie można znaleźć w żadnym podręczniku, ale białe postanowiły jak najwcześniej i za każdą cenę zejść z utartych ścieżek.

3. ... Sg8-f6. 4. Sb1-c3, d7-d5.

Teraz M. Botwinnik nie gra już 4. ... Gb4, jak w X partii, gdyż czarnym wygodniej jest przejść do systemu ,,stonewall'', ponieważ białe ruchem e2-e3 uniemożliwiły sobie wypad gońca na f4 lub g5.

5. Sg1-h3.

Taki ,,boczny'' rozwój skoczka trudno pochwalić. Skoczek będzie stał na bandzie przez całą partię, przypatrując się jedynie z boku pogromowi własnej armii...

5. ... c7-c6. 6. Gc1-d2, Gf8-d6. 7. Hd1-c2, 0-0. 8. 0-0-0.

Utraciwszy w X partii możność roszady D. Bronsztajn postanowił ją teraz wykonać jak najprędzej.

8. ... Hd8-e7. 9. f2-f3, d5:c4. 10. e3-e4.

Po 10. G:c4 nastąpi oczywiście 10. ... b5 z doskonałą partią dla czarnych.

10. ... f5:e4. 11. Sc3:e4??

Gruby błąd, praktycznie kończący walkę, gdyż teraz pozycja białych staje się beznadziejna. Grając prosto 11. f:e4, e5. 12. G:c4†, Kh8. 13. d:e5, G:e5. 14. Sf4, albo 12. ... Ge6. 13. G:e6†, H:e6. 14. Sg5 białe miałyby niezłą partię. Ogromne napięcie nerwów w meczu, przebiegającym cały czas pod znakiem równości sił i w którym prawie każda partia zmienia stan — oto prawdopodobnie przyczyny, z powodu których w meczu Botwinnik — Bronsztajn widzimy niestety tak wiele błędów, nie będących zresztą specjalną rzadkością w historii takich pojedynków.

11. ... b7-b5.

Tej prostej odpowiedzi D. Bronsztajn nie zauważył i po 40-minutowym namyśle doszedł do wniosku, że sprawa jego jest beznadziejna. Główny minus pozycji białych leży nie w braku piona, a w groźnym ataku czarnych, których piony przygotowane już są do zadania decydującego ciosu pozycji, białego króla.

12. Se4:d6, He7:d6. 13. f3-f4.

Białe ofiarowują drugiego piona, pragnąc opanować linię ,,d'' i ulokować gońca na przekątnej c3-f6, nie dopuszczając jednocześnie do e6-e5 z dalszym ew. ulokowaniem gońca na f5 — czarne jednak nie przyjmują ofiary, spokojnie kończąc rozwój.

13. ... Sb8-a6. 14. Gf1-e2, c6-c5. 15. Ge2-f3. Wa8-b8. 16. Gd2-c3.

To prowadzi do straty piona a2 i ostatecznego rozbicia pozycji białych, obrony jednak już nie było, gdyż po 16. d:c5, H:c5 decydował szybko atak czarnych pionów i figur.

16. ... Sa6-b4. 17. d4:c5, Sb4:a2†. 18. Kc1-b1, Sa2:c3†. 19. Hc2:c3, Hd6:c5. 20. Wh1-e1.

Białe figury zyskały wreszcie pewną aktywność, ale to oczywiście nie rekompensuje rozbitej pozycji białego króla, nie mówiąc już o braku dwu pionów. Z licznych dróg prowadzących do zwycięstwa M. Botwinnik wybiera najspokojniejszą.

20. ... h7-h6.

Aby nie puścić skoczka na g5.

21. We1-e5, Hc5-c7. 22. g2-g4, Gc8-b7. 23. Gf3:b7, Wb8:b7. 24. g4-g5, Sf6-d5.

Na 25. Hd4 nastąpi teraz nie 25. ... Sb4. 26. g:h6, Ha5. 27. H:c4, ale spokojne 25. ... h:g5. 26. W:g5, S:f4, albo nawet, jak podaje S. Flohr — po prostu 25. ... c3! D. Bronsztajn decyduje się za pomocą ofiary jakości poszukać ostatniej szansy.

25. Wd1:d5, e6:d5. 26. Hc3-d4, c4-c3!

Grozi nie tylko otwarcie linii ,,c'', ale przede wszystkim 27. ... Hc4 z wymianą hetmanów.

27. b2-b3, Hc7-d7. 28. Sh3-f2, c3-c2†. 29. Kb1-c1, h6:h5. 30. We5:g5, Hd7-e6. 31. Wg5-e5, He6-d6. 32. Kc1:c2, Wb7-c7†. 33. Kc2-d2, Hd6-c5. 34. Hd4:c5.

Wymiana hetmanów jest oczywiście wymuszona.

34. ... Wc7:c5. 35. Sf2-d3, Wc5-c6. 36. We5:d5, a7-a6. 37. h2-h4, Wc6-h6. 38. h4-h5, Wh6-f6!

Teraz pion h5 jest nie do uratowania.

39. b3-b4, Wf6-f5. 40. Wd5-d6, Wf8-f6.

W tej pozycji partię przerwano. Białe zapisały 41 pos., następnego dnia jednak bez dogrywania **poddały się.**

(Na podstawie omówienia A. Kotowa w ,,Sowieckim Sporcie'' opracował S. G.)

681.

CARO — KANN

Legnicki półfinał mistrzostw Polski kwiecień 1951.

Szymański Litmanowicz

1. e2-e4, c7-c6. 2. d2-d4, d7-d5. 3. Sb1-c3, d5:e4. 4. Sc3:e4, Sb8-d7.

Posunięcie Nimcowicza, mające na celu zapobieżenie osłabieniu pionów na skrzydle królewskim po 4. ... Sf6. 5. S:f6.

5. Sg1-f3, Sg8-f8. 6. Se4-g3.

Po 6. S:f6†, S:f6. 7. Gc4 (w celu zapobieżenia 7. ... Gg4) 7. ... Hd6! 8. Se5, Ge6. 9. Ge2, g6 — czarne stoją bardzo dobrze. Również i po 6. Gd3, S:e4. 7. G:e4, Sf6. 8. Gd3, Gg4 czarne uzyskują dobrą grę. W partii Steiner — Flohr, Moskwa 1946, nastąpiło dalej 9. c3, e6. 10. h3, Gh5. 11. Ge2, Gd6. 12. Se5, G:e2. 13. H:e2, Hc7. 14. f4, 0-0. 15. 0-0, c5 — z przewagą czarnych.

6. ... e7-e6. 7. Gf1-d3, Gf8-e7. 8. Hd1-e2.

Niedokładność. Właściwym posunięciem jest 8. 0-0 i po 8. ... c5. 9. We1, b6. 10. c4!, c:d4. 11. S:d4, Gb7 itd. z minimalną przewagą białych.

8. ... c6-c5. 9. 0-0, b7-b6. 10. c2-c3.

Teraz już 10. c4 nie przechodzi, gdyż następuje 10. ... c:d4. 11. S:d4, Sc5. 12. Ge3, S:d3 itd.

10. ... Gc8-b7. 11. d4:c5, Ge7:c5. 12. a2-a3.

Słabe posunięcie. Białe stwierdziwszy,

że czarne osiągnęły pełne wyrównanie, przygotowują flankowanie czarnopolowego Gońca i pewną akcję na skrzydle hetmańskim, nie dostrzegając grożącego im niebezpieczeństwa. Należało raczej grać 12. Se4 albo 12. Gc2.

12. ... 0-0. 13. b2-b4.

Posunięcie to jest konsekwencją powziętego planu. Należało i teraz jeszcze grać 13. Se4 albo 13. Gc2.

13. ... Gb7:f3. 14. g2:f3.

Do tego posunięcia białe są zmuszone, gdyż na 14. H:f3? nastąpiłoby 14. ... S-e5 z wygraną piona.

14. ... Gc5-e7. 15. c3-c4.

Posunięcie to kosztuje piona, ale białym trudno jest zdecydować się na co innego, skoro osłabiły sobie piona c3 w celu wyprowadzenia Gońca na pole b2.

15. ... a7-a5! 16. Gc1-b2.

Białe oddają od razu piona, licząc na pewne kontrszanse na skrzydle królewskim. Na 16. b:a5 następowało 16. ... W:a5. 17. Gb2, Ha8 itd., na 16. Gd2 natomiast 16. ... Se5! 17. H:e5 (17. Gc2? S:c4!) 17. ... H:d3. 18. Hc3, Wfd8. 19. Wad1 (19. Wfd1, a:b4. 20. a:b4, W:a1 itd.). 19. ... Wac8. 20. H:d3, W:d3. 21. b:a5, b:a5. 22. G:a5, W:a3 i następnie 23. ... W:c4.

16. ... a5:b4. 17. a3:a4, Ge7:b4. 18. Wa1-d1, Hd8-c7. 19. He2-e3, Wa8-a2!

Silne posunięcie, mające na celu sprowadzenie białego Gońca na pole a1, co jest konieczne dla realizacji powziętego przez czarne planu.

20. Gb2-a1, Gb4-c5. 21. He3-g5, Wa2-a5. 22. Gd3-f5.

Na 22. Hh4 następowało 22. ... Se5. 23. Kg2?, W:a1 itd. Ten wariant miały czarne na uwadze, grając 18. ... Wa2.

22. ... Wa5:a1.

Najprostsze. Błędem byłoby 22. ... e:f5 ze względu na 23. W:d7!

23. Wd1:a1, e6:f5. 24. Sg3:f5, g7-g6. 25. Wf1-e1?

Decydujący błąd. Na groźbę 25. .. He5 należało grać 25. Wae1, co rzecz jasna nie ratowało partii białych.

25. ... Gc5:f2†.

Białe poddały się, gdyż po 26. K:f2 nastąpi 26. ... H:h2†. 27. Kf1, H3† i 28. ... H:f5, albo 27. Ke3, H5† i 28. ... H:f5.

Uwagi kpt. Litmanowicza W.

682.

KRÓLEWSKO - INDYJSKA

grana w indyw. mistrzostwach kobiecych Polski w marcu 1951 r.

dr Hermanowa — HOŁUJ

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, g7-g6. 3. Sb1-c3, Gf8-g7. 4. e2-e4, d7-d6. 5. Sg1-f3.

Do tego miejsca obie przeciwniczki rozegrały debiut całkowicie poprawnie. Teraz jednakże czarne popełniają błąd, którego białe nie wykorzystują.

5. ... Sb8-d7?

Właściwym posunięciem jest 5. ...0-0.

6. b2-b3?

Należało grać 6. e5! po czym mogło nastąpić 6 ... d:e5. 7. d:e5, Sg4. 8. e6, albo 6. ... Sg8. 7. Gf4, d:e5. 8. d:e5, Sc5. 9. H:d8†, K:d8. 10. 0-0-0† — w obu wypadkach z przewagą białych.

6. .. 0-0. 7. Gc1-b2, e7-e5. 8. d4-d5?

Słabe posunięcie. Skoro białe zdecydowały się na flankowanie swego hetmańskiego Gońca, to nie powinny zamykać centrum, lecz utrzymywać naprężenie, grając 8. Ge2 i wówczas po 8. ... c6 gra mogłaby potoczyć się znanymi szlakami: 9. Ga3, We8! itd. Obecnie biały Goniec czarnopolowy nie ma zbyt dużych widoków i zasadniczo znajduje się poza grą.

8. ... Sd7-c5 9. Hd1-c2, a7-a5. 10. Gf1-e2, Sf6-e8.

Przewaga czarnych oczywista: opanowały one ważny punkt c5, wszystkie ich figury są gotowe do ataku na skrzydle królewskim i w centrum.

11. Gb2-a3.

Białe nie mogą dłużej tolerować niewygodnego Skoczka na c5 i decydują się na oddanie czarnym pary Gońców. Prócz tego, posunięcie to oznacza praktycznie stratę jednego tempa- gdyż normalnie Goniec ten bywa wymieniany za Skoczka po natychmiastowym Gc1-e3 (tutaj zrobił on dwa posunięcia).

11. ... b7-b6. 12. Ga3:c5, b6:c5. 13. 0-0.

Białe lekceważą nader dynamiczną pozycję czarnych figur, które są gotowe do szturmu na królewskie skrzydło. Należało poważnie zastanowić się nad szukaniem kontrszans poprzez 13. h4. Wygląda to napozór trochę ekstrawagancko, nie mniej stawiało przed czarnymi dość poważne problemy. Ryzykowne dla nich byłoby wówczas 13. ... f5, jak to wskazują chociażby następujące warianty: 14. Sg5, f:e4 15. Sc:e4! Gf5. 16. Se6, G:e6. 17. d:e6, Sf6. 18. Gf3! itd., albo 13. ... f5. 14. Sg5, f4. 15. Se6, G:e6 16. d:e6, He7? 17. Gg4, Sf6. 18. Sd5 — w obu wypadkach z dużymi szansami dla białych.

13. ... f7-f5. 14. Hc2-d2.

Białe grają nader pasywnie i z dziwnym uporem unikają zaostrzenia gry. Znów bowiem można było i należało szukać kontrszans na skrzydle hetmańskim ,grając 14. a3 w celu przeforsowania b3-b4. Bezczynność w takiej chwili oznacza przegraną.

14. .. Gc8-d7.

Można było od razu grać 14. ... Sf6.

15. h2-h3, Se8-f6. 16. Ge2-d3.

W wyniku słabego 14. posunięcia, białe nie mogą teraz grać 16. Sd2.

16 ... f5-f4!

Partia czarnych strategicznie już jest wygrana: posiadają one parę Gońców, a atak na skrzydle królewskim, z uwagi na złe rozstawienie białych figur, jest nie do powstrzymania.

17. Gd3-e2, h7-h5. 18. Kg1-h2, Gg7-h6!

Czarne nie dopuszczają do oswobadzającego posunięcia 15. ... g3, a zarazem przygotowują 19. ... g6-g5.

19. Hd2-d1, g6-g5 20. Sf3-g1.

Naturalnie, że lepsze było 20. Se1, co zresztą nie ratowało partii.

20. ... g5-g4. 21. h3:g4, Sf6:g4†. 22. Ge2:g4, h5:g4. 23. g2-g3.

Gdyby białe zagrały 20 Se1 to teraz miałyby do dyspozycji dość silne obronne posunięcie 23. Wh1 i jeśli 23. ... g3† to 24. Kg1! (a nie 24. f:g3?, f:g3†. 25. K:g3, Gf4† itd.). Wobec groźby 23. Hh4† białe są do posunięcia w tekście zmuszone, ale po odpowiedzi czarnych tracą przynajmniej figurę.

23. ... f4-f3! 24. Sg1-e2.

W przeciwnym razie następuje 24 ... Hg5 i 25. ... Hh5†.

24. ... f3:e2.

i czarne wygrały

(Uwagi kpt. W. Litmanowicza).

683.

SYCYLIJSKA

grana na turnieju w Lucernie ub. r.

DR CHRISTOFFEL — Dr Euwe

1. e2-e4, c7-c5. 2. Sg1-f3, Sb8-c6. 3. d2-d4, c5:d4. 4. Sf3:d4, Sg8-f6. 5. Sb1-c3, d7-d6. Gf1-e2, e7-e6. 7. 0-0, Gf8-e7. 8. Sd4-b3, 0-0. 9. f2-f4, a7-a6. 10. Kg1-h1, b7-b5. 11. Ge2-f3, Gc8-b7. 12. Hd1-e1, Hd8-c7. 13. Gc1-e3, Wa8-c8. 14. Wa1-d1, Kg8-h8 (?).

Białe, jak to zwykle ma miejsce w wariancie scheveningen'skim — wyszły z debiutu z nieco swobodniejszą grą i pewną przewagę terenu. Czarnym niewygodnie grać np. 14. ... Sa5 ze względu na 15. S:a5, H:a5. 16. Sd5!, Hd8. 17. Gb6, Hd7. 18. S:e7†, H:e7. 19. Ga5! z groźbą 20. e5. Ruch w tekście uwalnia dla skoczka pole g8 i odparowuje ew. groźby, związane z Hg3, e5, f5 (f6) lub Gh6 itd., jest jednak pewną stratą czasu. Najlepsze było prawdopodobnie 14. ... Sb4. 15. Hf2, d5. 16. e5, Se4. 17. S:e4, (albo 17. G:e4), d:e4 z bardzo trudną do oceny pozycją i ostrą, skomplikowaną grą.

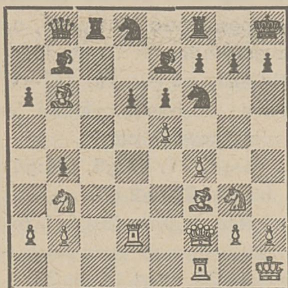
15. He1-f2!, b5-b4.

Czarnym nie pozostaje nic innego. Na 15. ... Sb4 nastąpi teraz po prostu 16. a3, a 15. ... Sa5?? po 16. Gb6 kosztuje figurę.

16. Sc3-e2, Sc6-d8?

Czarne zdobywają teraz nawet piona (c2, albo e4), kosztem jednak kilku cennych temp i zdeplasowania figur, co w tak ostrej pozycji musi się zemścić. Lepsze było 16. ... Sd7 wraz z a6-a5-a4

17. Se2-g3, Hc7:c2. 18. Wd1-d2, Hc2-c7. 19. Ge3-b6, Hc7-b8. 20. e4-e5!



Doskonale oceniwszy ukryte w pozycji możliwości młody mistrz szwajcarski przechodzi teraz do ataku i przeprowadza go bardzo silnie i subtelnie.

20. ... Sf6-d5?

Teraz spotka czarne nowa, bardzo nieprzyjemna niespodzianka. Względnie najlepsze widoki na obronę dawało jeszcze 20. ... Sg8 (ew. 20. ... Se8), natomiast po 20. ... d:e5. 21. f:e5, H:e5? 22. G:d8 traciły czarne figurę.

21. Gf3:d5, Gb7:d5.

Jeżeli 21. ... e:d5? to 22. Sf5 z szybko decydującym atakiem.

22. Wd2:d5!, e6:d5. 23. Sg3-f5, Hb8-b7.

Po 23. ... We8. 24. Hg3!, Gf8 (albo 24. ... g6. 25. S:e7, W:e7. 26. Gd4!) 25. Gd4! atak białych jeszcze bardziej zyskiwał na sile. Wchodziło również poważnie w rachubę 23. ... Sc6!, co było, jak się zdaje — nieco lepsze.

24. e5:d6, Ge7-f6. 25. Gb6-d4!, Gf6:d4. 26. Hf2:d4, Sd8-e6. 27. Hd4-e5, Wf8-e8. 28. Sf5-e7!

Grozi bardzo silne f4-f5-f6, nie wolno 28. ... W:e7. 29. d:e7, H:e7? bo 30. f5. Potężny pion d6 i atak więcej niż równoważną zaofiarowaną przez białe jakość.

28. ... Se6-f8. 29. He5-f5!, Wc8-b8. 30. Hf5:f7, Sf8-g6.

Jeżeli 30. ... Sd7 to 31. Sd4 np. 30. ... Wf8. 31. H:d5, albo 30. ... Sf6. 31 Sc6, Hb5 (31. ... Wa8??. 32. Sg6†) 32. Wg1, Wf8. 33. He6, Wa8 (33. ... Wb6. 34. d7) 34. g4 z decydującym atakiem. Teraz czarnym udaje się uprościć pozycję, za cenę jednak oddania jakości.

31. Se7:g6†, h7:g6. 32. Hf7:g6, Kh8-g8.

Groziło oczywiście Wf1-f3-h3† itd.

35. Sb3-d4, Hb7-f7. 34. Hg6:f7†, Kg8:f7. 35. d6-d7, We8-d8. 36. Sd4-c6, Kf7-e6. 37. Sc6:b8, Wd8:b8. 38. Wf1-d1, Wb8-d8. 39. g2-g3, Wd8:d7. 40. Kf1-g2, d5-d4?

Ostatni ruch przed kontrolą czasu i niestety omyłka, znacznie ułatwiająca białym zadanie. Mimo piona mniej i rozbitych pionów natychmiastowe 40. ... Wc7! 41. Wd2, d4! z grozbą 42. ... Kd5, a jeśli 42. W:d4? to 42. ... Wc† i 43. ... W:b2 dawało czarnym bardzo poważne szanse na remis. Teraz białym udaje się uaktywnić swoje figury.

41. Kg2-f2!, Ke6-d5.

Teraz 41. ... Wc7 nie ma już siły ze względu na 42. Ke2!, Wc2†. 43. Wd2 itd.

42. Wd1-e1!, Wd7-c7. 43. We1-e5†, Kd5-d6.

Jeszcze słabsze 43. ... Kc4 i 44. Ke2 z groźbą 45. Kd2 i 46. b3†.

44. We5-e2, b4-b3.

Ostatnia desperacka próba. Groziła po prostu Kf2-e1-d2-d3 i marsz pionów na skrzydle króla.

45. a2:b3, Wc7-b7. 46. Kf2-f3, Wb7:b3†. 47. Kf3-e4, d4-d3. 48. We2-d2, Kd6-e6. 49. Wd2:d3!

Najprostsze. Przemoc na prawym skrzydle decyduje szybko.

49. ... Wb3:b2. 50. f4-f5†, Ke6-e7. 51. h2-h4, Wb2-b7. 52. Wd3-d5, Wb7-a7. 53. Wd5-a5, Ke7-f7. 54. Ke4-f4, g7-g6. 55. g3-g4, Kf7-g7. 56. Kf4-g5, g6:f5. 57. Kg5:f5, Wa7-f7†. 58. Kf5-g5, Wf7-b7!

Czarne spekulują jeszcze na 59. W:a6?, Wb5†. 60. Kf4, Wb4† ze znanym teoretycznym remis, gdyż białe muszą albo zgodzić się na wieczny szach, albo tracą jednego z pionów. Ale białe łatwo likwidują te nadzieje.

5. h4-h5, Wb7-a7.

Albo 59. ... Wb6. 60. Kf5, Kh6. 61. We5! Kg7. 62. g5 itd.

60. h5-h6†, Kg7-g8. 61. Kg5-g6, Wa7-g7†!

A może jeszcze będzie pat?!...

62. Kg6-h5, Wg7-a7. 63. g4-g5, Kg8-f7. 64. g5-g6†, Kf7-f6.

Albo 64. ... Kg8. 65. Wc5, Wa8. 66. h7†, Kg7. 67. Wc7, Kh8. 68. Kh6.

65. g6-g7.

i czarne poddały się.

(Uwagi **St. Gawlikowskiego**).

684.

PIONEM HETMAŃSKIM

grana w turnieju o mistrzostwo Moskwy ub. r.

(I—II nagr. za piękność)

Fridsztajn SIMAGIN

1. d2-d4, d7-d6.

Mało zbadana kontynuacja, która przypuszczalnie nie jest gorsza od innych znanych wariantów debiutowych.

2. Sg1-f3.

Energiczniej od razu 2. e4, nie dopuszczając do rozwinięcia gońca na g4.

2. ... Gc8-g4. 3. e2-e4, Sb8-d7. 4. Gf1-c4, e7-e6!

To ogranicza pole działania gońca c4, a fakt, że białe panują nad centrum nie ma narazie istotnego znaczenia, gdyż czarne zawsze mogą przygotować e6-e5, albo d6-d5.

5. Sb1-c3, Sg8-f6. 6. h2-h3, Gg4-h5. 7. Gc1-g5.

Kontynuacja 7. g4, Gg6 miała swoje ujemne strony, gdyż osłabiała królewskie skrzydło białych. prawdopodobnie jednak najlepsze było 7. Ge3.

7. ... Gf8-e7. 8. Hd1-d2, Gh5:f3.

Grając 8. ... S:e4. 9. S:e4, d5 czarne mogły najzupełniej wyrównać grę, ale dążą one do komplikacji.

9. g2:f3, Sf6-h5. 10. Gg5-e3.

Gorsze 10. G:e7, H:e7 i punkt f4 byłby bardzo słaby.

10. ... c7-c6. 11. a2-a4?

Białe nie przeniknęły planów przeciwnika. Swoim ostatnim ruchem czarne nie zmierzały do b7-b5, ale zapobiegały 11. f4, na co mogło nastąpić 11. ... d5. 12. Ge2, Sh-f6. 13. f3 (jeżeli 13. e5 to 13. ... Sg8 i 14. ... g6), po czym gońce białe zajęłyby bardzo pasywne pozycje. Po ruchu w partii czarne osiągają doskonałą pozycję. Lepsze było 11. Gd3.

11. ... d6-d5. 12. Gc4-d3, Ge7-b4.

Bardzo nieprzyjemne związanie, które po możliwym przełomie c6-c5 może przyczynić białym poważne trudności. Jest zupełnie zrozumiałe, że białe następnymi posunięciami uwalniają się od niego, choć tracą przy tym roszadę.

13. Hd2-e2, Hd8-c7. 14. Ke1-f1, 0-0.

To prowadzi do bardzo ostrej gry. Możliwe było również 14. ... 0-0-0. 15. Sa2, Ge7 z przewagą czarnych.

15. e4-e5, Gb4:c3. 16. b2:c3, f7-f5.

Zapobiega f3-f4-f5 i tworzy wygodną dla czarnych konfigurację pionów.

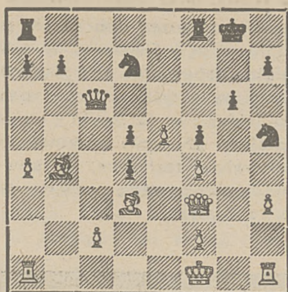
17. f3-f4, g7-g6. 18. c3-c4! c6-c5.

Może się wydawać, że czarne idą na rękę chęciom przeciwnika, otwierając grę w centrum i wzmacniając w ten sposób działanie pary gońców, konkretne warianty udowadniają jednak, że dzięki stałej słabości punktu f4 szanse czarnych są lepsze.

19. c4:d5, c5:d4. 20. Ge3-d2!

Słabe 20. d:e6 ze względu na 20. ... S:e5 (dobre również 20. ... d:e3. 21. e:d7, Hc6. 22. Wg1, e:f2. 23. H:f2, H:d7) 21. G:d4, S:d3. 22. H:d3, Hc6.

20. ... e6:d5. 21. He2-f3, Hc7-c6. 22. Gd2-b4.



22. ... a7-a6!

W powstałej pozycji dla czarnych jest korzystnym oddać wieżę za gońca, po czym ich skoczki szybko dobiorą się do słabych punktów w pozycji białych. Bezpośrednim celem ruchu 22. ... a6 jest odparowanie nieprzyjemnej możliwości 23. Gb5.

23. Gb4:f8, Wa8:f8. 24. Wa1-b1.

Większy opór stawiało 24. Wg1.

24. ... Sd7-c5. 25. a4-a5, Sc5-e4. 26. Wb1-d1, Hc6-c5. 27. Kf1-g2, Hc5:a5. 28. Kg2-h2.

Białe spróbowały uprowadzić króla w bezpieczne miejsce, jednakże teraz dostaje się on pod natychmiastowy atak.

28. ... Ha5-d8!

Nieprzyjemna niespodzianka! Przed ruchem 29. ... Hh4 nie ma obrony.

29. Gd3-f1, Hd8-h4. 30. Wd1:d4, Sh5:f4.

Po zdobyciu piona f4 pozycja czarnych jest lekko wygrana.

31 c2-c4, Sf4-e6! 32. Wd4:d5, Se6-g5. 33. Hf3-e2, Se4:f2. 34. e5-e6, Sg5-e4. 35. He2-f3, Sf2:h1. 36. Kh2:h1, Hh4-f6. 37. c4-c5, Hf6:e6. 38. Gf1-c4, Kg8-g7. 39. Hf3-e3, f5-f4. 40. He3-d4†, Se4-f6. 41. Kh1-h2, He6-e3!

Teraz powstaje wygrana końcówka wieżowa z dwoma pionami przewagi.

42. Wd5-d7†, Kg7-h6. 43. Hd4:e3, f4:e3. 44. Wd7:b7, Sf6e4! 45. Wb7-e7, Wf8-f2†. 46. Kh2-g1, e3-e2! 47. Gc4:e2, Wf2:e2. 48. c5-c6, Kh6-g5. 49. c6-c7, We2-c2. 50. We7:e4, Wc2:c7 i po kilku posunięciach białe poddały się.

(Uwagi **W. Simagina** wg **„Szachmatów"**).

NOWE KSIĄŻKI SZACHOWE

Marian Wróbel, „TAJEMNICE DWUCHODÓWKI", nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego, cena 19.50.

Omawiając z dość dużym niestety opóźnieniem znakomitą książkę mistrza kompozycji szachowej M a r i a n a W r ó b l a stajemy przed niełatwym zadaniem: jest ona nie tylko owocem kilkunastu lat pracy i studiów mistrza, przewyższającego conajmniej o klasę wszystkich naszych kompozytorów i znawców problemistyki, ale również dziełem specjalnym, omawiającym skomplikowane problemy konstrukcyjne dwuchodówki, książką, która, zdawałoby się, powinna zainteresować nieliczną grupę fachowców i właściwą recenzję z której napisaćby mogło zaledwie kilku najwybitniejszych znawców tego tematu na świecie, przede wszystkim wielki A. Ellermann, gdyby... znał język polski. Dla zwykłego śmiertelnika, mimo nadzwyczaj prostego języka, jakim operuje nasz Mistrz i wielkiej jasności wykładu — jest to zadanie bardzo trudne.

W obszernym swym studium, na przeszło 370 stronach średniego formatu mistrz Wróbel porusza właściwie wszystko, co nie tylko kompozytor, ale i amator, pragnący poznać piękno dwuchodówki, klasycznego problemu szachowego — powinien o niej wiedzieć. Przechodząc powoli i systematycznie od najprostszych do coraz bardziej skomplikowanych problemów i pojęć konstrukcyjnych, na szeregu wspaniale dobranych przykładów autor szczegółowo zapoznaje czytelnika z rządzącymi problemem siłami, buduje interesujące prawa konstrukcyjne, będące w wielu wypadkach prawdziwą rewelacją w dotychczasowej światowej literaturze problemowej, wyciąga i systematyzuje cenne wnioski, będące ogromną pomocą i przewodnikiem dla szeregu naszych młodych kompozytorów. Możemy śmiało zaryzykować twierdzenie, że po gruntownym przestudiowaniu dzieła mistrza Wróbla — każdy, nawet laik — będzie w stanie ułożyć najzupełniej prawidłową dwuchodówkę, może nawet niezależnie od skali swego talentu.

Państwowy Instytut Wydawniczy wydał książkę bardzo pięknie, na dobrym papierze, druk wyraźny duży, diagramy tylko w stosunku do niego może nieco za drobne, ale bardzo czytelne, korekta — bez zarzutu: na 284 diagramów błędny jest tylko jeden!

Reasumując — świetna praca Mariana Wróbla jest nie tylko naszym najcenniejszym powojennym wydawnictwem, ale również książką, która, tak ze względu na często wręcz rewelacyjną treść, szereg nowych cennych pojęć, jak i na formę — jest jedną z najpiękniejszych pozycji literatury światowej, o czym najlepiej świadczy żywe zainteresowanie kompozytorów zagranicznych. Polecać jej — nie trzeba: zupełnie wystarczająco „poleciła się" sama! Już dziś, w kilka miesięcy po ukazaniu się na rynku jest ona rzadkością, a wyszła w nakładzie 5.400 egzemplarzy, bardzo dużym, jeśli chodzi o wydawnictwa szachowe, a rekordowym w porównaniu do nakładów przedwojennych. W chwili obecnej, jak słyszeliśmy przygotowuje się drugie wydanie. Jest to jeszcze jeden dowód jakim powodzeniem cieszy się u nas dobra literatura szachowa, choćby nawet poruszała pozornie niepopularne, „problemowe" tematy i jak dalece odczuwa się brak takiej literatury na rynku (Emes).

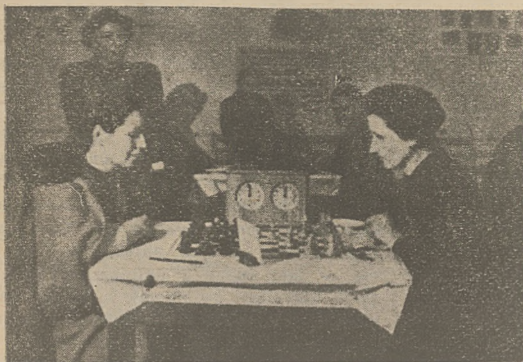
WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

III TURNIEJ KOBIECY O MISTRZOSTWO POLSKI

W dniu 3 marca br. Prezes PZSz. ob. Czesław Krulisch dokonał uroczystego otwarcia III turnieju o kobiece mistrzostwo Polski w Częstochowie, który został ostatecznie zakończony w dniu 18 marca.

Zaszczytny tytuł Mistrzyni Polski zdobyła najmłodsza uczestniczka turnieju, studentka II roku Politechniki Gliwickiej, 19-letnia ob. Hołuj Krystyna. Zaszczytne to miejsce zdobyła zasłużenie i bez żadnych kompromisów w szlachetnej walce na 64 polach ze swymi przeciwniczkami. Ob. Hołuj zdobyła 9,5 p. z 11 możliwych, tj. 86% punktów, przegrywając jedną partię z ob. Osikowicz i remisując z ob. Wojciechowską. Za wynik ten Zarząd PZSz. przyznał ob. Hołuj I kat. PZSz. Drugie miejsce zdobyła dr Hermanowa Róża, dwukrotna mistrzyni Polski, uzyskując 8 punktów (73%). Rutynowana ta zawodniczka niestety tym razem musiała ustąpić młodej, spokojniejszej od niej zawodniczce. Należy jednak przyznać, że pod względem technicznym górowała nad wszystkimi zawodniczkami, a zawiodły jedynie... nerwy. Trzecie miejsce zdobyła Osikowicz. Jedyna zawodniczka, która pokonała mistrzynię na rok 1951. Gra silnie, błyskotliwie i odważnie. Dlatego też uzyskany wynik jest potwierdzeniem te-

go, na co zasłużyła. Czwarte i piąte miejsce podzieliły ob. Juszczyk i Leokajtis. Ob. Juszczyk jest lepsza tylko Bergerem przy jednakowej ilości punków zdobytych. Pierwsza gra odważnie i ryzykownie, druga zaś spokojnie i równo. 6 miejsce zajęła ob. Kałęcka, która w pierwszych rundach przegrywała i to spowodowało chwilowe załamanie. Jednak silna wola zmusza ją do opanowania się i w rezultacie na finiszu dogoniła czołówkę. W ślad za nią postępowała koleżanka ob. Wojciechowska, która po pierwszych grach zapowiada się b. dobrze. Ma też ona na swoim koncie 2 remisy z mistrzynią obecną i z ubiegłego roku. Ob. Majewska wykazała brak rutyny turniejowej, gdyż w szachy grywa dopiero kilka miesięcy, a wynik osiągnięty przez nią należy przyjąć z uznaniem. Ob. Kroplińska gra ostro i ryzykownie i to uważam spowodowało niską lokatę. Gra ob Śmigielskiej zasługuje też na uwagę. Piękne debuty i ostry atak zmuszał niejednokrotnie jej przeciwniczki do poważnego myślenia. Słaba gra środkowa i końcówki odrzuciły ją na jedno z ostatnich miejsc. Niewątpliwie jest ona jedną z najbardziej utalentowanych zawodniczek. Niestety przyjechała na turniej bez dotacji ze strony klubu macierzystego, co z kolei fatalnie odbiło się na jej wyniku. Zawadilowa zawiodła, mimo to ma na swym koncie zwycięstwo nad Hermanową. Na szarym końcu znalazła się zawodniczka Stali — Poznań, ob. Małolepsza. Zdziwią się zapewne jej koledzy klubowi, gdy usłyszą o tym wyniku. Usprawiedliwia ją to, że choroba zmusiła ją do oddania 3 partii walkoverem. Dlatego też nie należy uważać tego wyniku za odzwierciedlenie jej b. dużych możliwości.



Partia Wojciechowska — Zawadilowa

Turniej przebiegł sprawnie i bez poważniejszych zatargów. Wyznaczony przez PZSz. czas na wykonanie posunięć — większości zawodniczek odpowiadał. Tylko jedna partia była przegrana na niedoczas.

Turniej cieszył się sympatią szerokich rzesz szachistów i szachistek częstochowskich, którzy gremialnie odwiedzali salę rozgrywek. Prasa i radio codziennie informowały o wynikach.

Turniej wyłonił nową mistrzynię, młodą zawodniczkę. Jest to jeszcze jeden wskaźnik dla Sekcji Szachów GKKF, że należy się szczerze zaopiekować młodymi kadrami, a na pewno nasze barwy narodowe będą miały już w najbliższej przyszłości godnych reprezentantów Polski Ludowej.

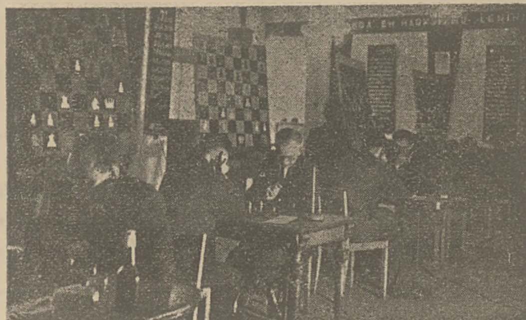
Sędzia turnieju ob. Szeląg — b. dobry.

Wszystkie zawodniczki otrzymały cenne nagrody przedmiotowe.

LEGNICKI PÓŁFINAŁ MISTRZOSTW POLSKI

Rozegrany w Legnicy w dniach od 10 do 21 kwietnia 1951 r. półfinałowy turniej mistrzostw Polski wykazał dobitnie, że tam, gdzie kluby sportowe pozostają w ścisłym kontakcie z władzami miejscowymi, tam sport szachowy znajduje jak najdalej idące poparcie ze strony tych ostatnich. Protektorat nad turniejem ze strony przewodniczącego M. R. N. mgr K. Gryglaszewskiego, odstąpienie dla rozgrywek najładniejszej w mieście świetlicy P. S. S., opieka nad zawodnikami — oto konkretne dowody przytoczonego wyżej twierdzenia. Już chociażby z tych względów należy się legnickiej „Spójni" pochwała za niewątpliwy sukces organizacyjny.

Jak to dobitnie ilustruje tabela, turniej zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem mistrza Śliwy. Po fantastycznym starcie (6 punktów z 6 partii), Śliwa począł grać dość ostrożnie, pragnąc zapewnić sobie pierwsze miejsce przed depczącymi mu po piętach Litmanowiczem, Dzięciołowskim i Fluderem. W ostatniej rundzie, kiedy nierozstrzygnięta zapewniała mu samodzielne zwycięstwo w turnieju, odważnie wykorzystał on zbyt pasywną grę Dzięciołowskiego, którego taktyka w tej partii „na remis" kosztowała utratę drugiego miejsca. W sumie przyznać należy, że zwycięstwo Śliwy było całkowicie zasłużone, a jego obecna forma u progu sezonu międzynarodowego pozwala przewidywać nie jedno wartościowe zwycięstwo.



Ogólny widok sali turniejowej.

Poważny sukces osiągnął w tym turnieju „kandydat" kpt. Litmanowicz, który podobnie jak mistrz Śliwa zakończył turniej bez przegranej. Wynik ten ma on do zawdzięczenia dobremu przygotowaniu teoretycznemu i dużej odporności psychicznej, która wyrażała się wyjątkowo twardą obroną w ciężkich partiach z Jaszczukiem i Bassem oraz doskonałą grą podczas niedoczasów w tychże partiach.

Kandydat Dzięciołowski, jak zwykle, wykazał dużą wiedzę teoretyczną i zdrową, pozycyjną grę. Taktyczny błąd w ostatniej partii ze Śliwą (niewątpliwie ostra gra zmusiłaby Śliwę do zachowania ostrożności dla obrony zagrożonego I miejsca) — zepchnął go na 3 miejsce w tabeli.

Mistrz Gawlikowski mimo dobrej gry znalazł się tym razem (po raz pierwszy po wojnie) poza finałem mistrzostw Polski. Z uwagi na wyrównany poziom pierwszej szóstki, niezasłużona przegrana z Koselnikiem w drugiej rundzie nie dała się już odrobić. Mając znaczną przewagę przez całą partię Gawlikowski oddał do koperty przegrywające posunięcie. Jednakże gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że w chwili przerwania tej partii już wygranej nie było. Nie mniej partie Gawlikowskiego z Dzięciołowskim i Fluderem należą do najlepszych w turnieju.

Znajdujący się przez cały czas trwania turnieju w czołówce kandydat Fluder — cichy faworyt Legnicy — nie wytrzymał nerwowego napięcia IX rundy. W rundzie tej wszyscy czterej kandydaci do 2-go i 3-go miejsca, tj. kpt. Litmanowicz, Dięciołowski, Fluder i Gawlikowski (Śliwa prowadził zdecydowanie) — przeżywali nader ciężkie chwile, mając, jak gdyby dla solidarności, znacznie gorsze partie. Jedynie Dzięciołowskiemu i kpt. Litmanowiczowi udało się uniknąć porażek, natomiast Fluder i Gawlikowski przegrali.

Załamany tą porażką Fluder przegrał gładko z Gawlikowskim w ostatniej rundzie, spadając na piątą pozycję.

Dreszer miał w tym turnieju dziwnie dużo „podstawień". Kilka z nich nie pociągnęło za sobą przykrych konsekwencji, jednakże w partii z Fluderem kosztowało przegraną i utratę wszelkich szans na finał.

Pozostała szóstka zawodników I kategorii znacznie ustępowała wyżej wymienionym zarówno pod względem przygotowania teoretycznego, i to zarówno w debiutach jak i w końcówkach, jak też i rutyną turniejową. I tak np. Jaszczuk w partii z kpt. Litmanowiczem, gdy temu ostatniemu pozostawało 10 posunięć na ½ minuty, przejawiał znacznie większe zdenerwowanie od swego partnera. Szymański z kolei przynajmniej trzykrotnie zadowolił się remisem w pozycjach, nadających się do realizacji przewagi. To samo uczynił Zakrzewski w partii z Bassem.

Nie mniej należy podkreślić, że siódme miejsce Jaszczuka było w pełni zasłużone, a wynik jego byłby niewątpliwie lepszy, gdyby nie dodatkowe obowiązki organizacyjne i praca zawodowa. Szymański — to duży talent, musi on jednakże solidnie popracować nad końcówkami, których się panicznie boi.

Bass i Zakrzewski raczej zawiedli, obaj niewątpliwie z powodu małej praktyki turniejowej. Zakrzewski musi zapomnieć o ofiarach Wież i Skoczków dla złudnych szans zamatowania przeciwnika. Dla Koselnika turniej ten był zbyt ostrą próbą. To samo dotyczy Mugenschnabla, który po 7-u rundach „zdezerterował" z Legnicy. Ten jego niesportowy postępek zostanie niewątpliwie właściwie oceniony przez Sekcję Szachów GKKF.

Na zakończenie podkreślić należy wybitnie sportową atmosferę turnieju, której wyrazem była naprężona i bezwzględna walka od początku do końca turnieju. Sprawnym sędzią był ob. Szacht. **„Uczestnik".**

KRONIKA KRAJOWA

BIAŁYSTOK. Mistrzostwa drużynowe Okręgu dały następujący wynik: I — „Budowlani" Białystok 16 p., II — „Ogniwo" Białystok 14 p., III i IV podzieliły „Kolejarz" Białystok i „Budowlani" Bielsk po 9 punktów.

BYDGOSZCZ. W rozgrywkach o mistrzostwo A klasy toruński Kolejarz pokonał wszystkich swych przeciwników, kwalifikując się do dalszych walk o drużynowe mistrzostwo Polski.

W dniu 1.IV rozegrano w Toruniu towarzyskie spotkanie szachowe Kolejarz — Łódź z Kolejarzem — Toruń, zakończone zwycięstwem drużyny toruńskiej 4:8. Na pierwszych szachownicach Czerniaków wygrał z Regedzińskim a Borchardt zremisował z Witkowskim.

KATOWICE. Sekcja szachowa ZKS Budowlani — Goleszów zorganizowała ogólnopolski turniej swego Zrzeszenia. Mistrzem Budowlanych został Skalik (Częstochowa) przed Bourdonem (także Częstochowa).



Uczestnicy katowickiego półfinału indywid. mistrzostw Polski.

ANDRYCHÓW. Mistrzostwa indyw. ZKS Włókniarz — Beskid na rok 1951 zakończyły się zwycięstwem 18-letniego Stanisława Marcaka, który uzyskał 100% wynik. II miejsce zajął Stefan Żydek. Turniej prowadził Stefan Matlak, przedwojenny mistrz Andrychowa.

W rozegranych mistrzostwach drużynowych A klasy najlepszy wynik indywidualny osiągnęła Janina Wcisłowa (6 p. z 7 gier).

CZĘSTOCHOWA. 7 i 8-go kwietnia odbył się finał indyw. mistrzostw ZS Budowlani. W skali wojew. w wyniku dwudniowych zmagań uzyskano następujące wyniki: pierwszym i drugim miejscem podzielili się Małysz i Burdon, mając po 2 punkty, trzecim zaś i czwartym Hławiczka i Skalik, mając po 1 punkcie zdobytym.

BIELSKO-BIAŁA. Mistrzostwo klasy A w rozgrywkach drużynowych zdobyli szachiści cieszyńskiego Ogniwa (40,5 p.) II — Stal, Węg. Górka 34,5, III — rez. Kolejarz, Bielsko 29, IV — Stal, Bielsko 28,5, V — Włókniarz, Skoczów, VI — Włókniarz, Andrychów, VII — Ogniwo, Bielsko i VIII—Budowlani Goleszów.

CIESZYN. Ożywienie ruchu szachowego na wsi. W powiecie cieszyńskim żywą działalność wykazują sekcje szachowe LZS-ów, które przeprowadzają między sobą mistrzostwa drużynowe na szczeblu powiatowym. Niektórym spośród tych zespołów brak jeszcze sprzętu szachowego.

Umasowienie szachów w świetlicach fabrycznych. Pow. Dom Kultury w Cieszynie postanowił rozpocząć akcję umasowienia ruchu szachowego we wszystkich świetlicach powiatu cieszyńskiego. Tam, gdzie jeszcze brak sprzętu szachowego, zostanie on dostarczony. Już w najbliższym czasie rozpocznie się systematyczne szkolenie teoretyczne szachistów, przy świetlicach fabrycznych. Szkolenie to przeprowadzą najlepsi zawodnicy powiatu.

OLSZTYN. Turniej o mistrzostwo miasta przyniósł zdecydowane zwycięstwo Kołomeckiemu (p. tabela na ostatniej stronie).



Uczestnicy turnieju o mistrzostwo Olsztyna.

RYBNIK. W dniu 4 marca rozegrano tu mecz propagandowy na 20 szachownicach między reprezentacjami podokręgów rybnicko-raciborskiego i cieszyńskiego, zakończony wynikiem 10:10. W skład każdej drużyny wchodziło 16 seniorów, 2 kobiety i 2 juniorów.

KIELCE. Turniej o mistrzostwo drużynowe A klasy dał następujące wyniki: I. Ogniwo, Kielce 39,5 p., II. Stal — Radom 36, III. Włókniarz — Radom 31, IV. Budowlani — Kielce, V. Stal — Kielce, VI. Stal — Ostrowiec, VII. Stal — Starachowice, VIII. LZS — Staszów.

Punkty dla „Ogniwa" zdobyli (w nawiasach liczba granych partii): Zinkowski 6 (6), Banasiński 3,5 (5), Iskierko 6 (7), Kieres 7 (7), Zabiegaj 4,5 (6), Wigura 3 (4), Kieres Jul. 2 (2), Treliński 3 (3), Zinkowski I. 0,5 (5) i Elżbieta Wilman 3 (5). 1 punkt w. o. Na wyróżnienie zasługują 100 procentowe wyniki J. Zinkowskiego i Józefa Kieresa. Z pozostałych drużyn również wszystkie partie wygrał junior Andrzej Topolski (Budowlani). Drużyna LZS Staszów z powodu trudnych warunków finansowych i komunikacyjnych, 11 punktów (na ogólną liczbę 22 straconych) straciła walkowerem. Drużyna ta ambitną grą i sportową postawą zdobyła sobie powszechne uznanie i całkowicie zasługuje na większą niż dotychczas opiekę i pomoc materialną.

POZNAŃ. Zostały zakończone indyw. mistrzostwa Okręgu i mistrzostwa drużynowe kl. A. Organizacja turnieju drużynowego naogół dopisała — nie można tego jednak powiedzieć o turnieju indywidualnym. Miał on być turniejem kwalifikacyjnym i jednocześnie eliminacyjnym przed półfinałami mistrzostw Polski, nie spełnił jednak ani jednej, ani drugiej funkcji. Wskutek wycofania się z turnieju Kaszowskiego i Ratajczaka turnieju nie można było uznać za kwalifikacyjny, ponieważ pozostało tylko 10 uczestników. Nie można było również wysłać nikogo na półfinały, gdyż turniej ukończono po ich rozpoczęciu. Poważnym minusem organizacyjnym było dalej jednoczesne odbywanie się mistrzostw drużynowych, co stało się powodem wycofania się wyżej wymienionych zawodników.

Do turnieju wyznaczono zawodników (bez eliminacji). Tak np. Doda wystawiony był jako 3. rezerwowy i tylko dzięki przypadkowi znalazł się wśród uczestników. Zdobycie przezeń I miejsca przekonało organizatorów, że należy bardziej niż dotychczas zwracać uwagę na młodzież. Oto wyniki turnieju indywidualnego: I — II. Doda i Różański po 6,5 p., III. Męsowicz 5, IV — V. b-cia Stróżniak po 4,5, VI — VII. Wierzejewski i Kwilecki po 4, VIII — IX. Janik i Walczyk po 3,5, X — Pisula 3.

Doda wysunął się na I miejsce dzięki lepszej punktacji Bergera — doskonale rozgrywa debiuty, umiejętnie realizuje uzyskaną przewagę pozycyjną. Grał w tym turnieju zdecydowanie najlepiej. Niespodzianką jest wysoka lokata Różańskiego. Dobrze i równo grali Stróżniakowie, katastrofalnie natomiast niżej podpisany. Janik jak zwykle grał na komplikacje; przedstawiciele „prowincji" Pisula i Walczyk (obaj z Ostrowa) grali nieźle, ale bez rutyny.

A oto wyniki turnieju drużynowego:

I. Stal Ib 39 p., II. Spójnia Ib 38, III. Kolejarz 33; rezerwy zespołów ligowych dominowały wyraźnie nad resztą drużyn W obu drużynach wyróżnili się młodzi gracze Stefański i Kujawski (Stal) i Czyż (Spójnia). Dobrze wypadła też Przybylska ze Stali. **A. Kwilecki**

WARSZAWA. 15 kwietnia odbyło się Walne Zebranie P. Z. Sz. Sprawozdanie z tego zebrania podamy w następnym numerze.

WROCŁAW. Turniej o mistrzostwo m. Wrocławia na r. 1951 zakończył się zdecydowanym zwycięstwem W. Stachnika, który zdobył 10,5 z 12 p. Drugie miejsce zajął mistrz Błaszczak — 10 p. Na trzecim miejscu uplasował się Mugenschnabel — 9 p Dalsze miejsca zajęli Rajchbach, Ćwiąkała, Sadowski, Gałęcki itd.

Zwycięzca wykazał doskonałą formę i wyrównany poziom gry, zasłużenie zdobywając zaszczytny tytuł. Organizacja turnieju — słaba.

Bezpośrednio po zakończeniu turnieju o mistrzostwo Wrocławia, rozpoczął się turniej o mistrzostwo ZS „Kolejarz" — Okręgu Wrocławskiego. W turnieju bierze udział ponad 40 zawodników podzielonych na 3 kategorie. Pocieszającym objawem jest niewątpliwie liczny udział kobiet z mistrzynią Dolnego Śląska na 1951 r. ob. R. Batyst.

SZACHISTA — RACJONALIZATOR

Poniżej drukujemy artykuł „Słowa Polskiego" z 16.4.1951 r. o znanym szachiście pierwszoligowego zespołu „Spójni" z Legnicy:

Paweł Goldminc zmusił maszynę do większej wydajności. Nazwisko Pawła Goldminca jest dobrze znane legniczanom. Kojarzy się ono na ogół ze sportem szachowym, w którym ten ponad 50 lat liczący zawodnik jest nie lada mistrzem.

Mało legniczan wie jednak o tym, że mimo podeszłego wieku, Paweł Goldminc pracuje wydajnie w Legnickich Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego. Nie tylko pracuje, ale i wykazuje wiele inicjatywy w ulepszeniu metod pracy.

Goldminc należy do czołowych racjonalizatorów swego zakładu. Pierwsze jego usprawnienie, dotyczyło zmechanizowania biegówki nożnej w kartoniarni.

Praca na tej maszynie wymagała wiele wysiłku fizycznego, co sprawiało, że żaden robotnik nie chciał przy niej dłuższy czas pracować.

Pomysł Goldminca wyrugował duży wysiłek fizyczny, zastępując go pracą skonstruowanego mechanizmu. Równocześnie wydajność maszyny wzrosła o około 150 proc.

Za pierwsze racjonalizatorstwo Goldminc otrzymał 30.000 zł (w starej walucie).

Ostatnio Goldminc poświęcił wiele czasu skonstruowaniu mechanicznej wycinarki — również dla kartoniarni.

Była to praca od podstaw. Przeprowadzone pod kontrolą Komisji Usprawnień próby, wykazały pełną przydatność tej maszyny. Pewne braki wykazuje tylko praca sprzęgła, która nie jest jeszcze odpowiednio zsynchronizowana. Goldminc pracuje obecnie nad usunięciem tego mankamentu.

Za wartościowe racjonalizatorstwo oczekuje Goldminca nagroda pieniężna. Wniosek zakładowej Komisji Usprawnień został już wysłany.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Z. S. R. R.

KIRA ZWORYKINA MISTRZEM ZSRR

6 maja zakończył się w Kijowie turniej o indywidualne mistrzostwo kobiece ZSRR. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni zdobyła młoda szachistka z Leningradu, Kira Zworykina (11,5 p z 17 możliwych). Drugie miejsce zajęła Olga Ignatjewa, Moskwa (10,5 p.). Leningradzkie szachistki Biełowa i Wolpert mają po 10 punktów.

Turniej drużynowy Zw. Zaw. W Leningradzie odbył się finał mistrzostw drużynowych Zw. Zaw., poprzedzony rozgrywkami eliminacyjnymi, w których brało udział dziesiątki tysięcy szachistów.

Pierwszym stopniem eliminacji były turnieje w fabrykach, zakładach, instytucjach i wyższych szkołach zawodowych. Półfinały odbyły się w Leningradzie, Lwowie, Tule i Iwanowie. Do finału zakwalifikowało się 8 drużyn. W rezultacie I miejsce zdobyła drużyna „Nauka" (po raz drugi z kolei) z 44 p., I. „Iskra" 43,5; III. „Zenit" 39 p. Dalej: „Medyk" 36, „Lokomotiv" 33,5, „Trud" 30,5, „Burewiestnik" 27, „Awangard" 26,5 p.

W turnieju brało udział wielu najsilniejszych szachistów ZSRR, z arcymistrzami Smysłowem, Kotowem i Bondarewskim na czele. Najlepsze rezultaty indywidualne osiągnęli: na 1 szachownicy — arcymistrz Kotow i kandydat Lutykow, po 4,5 p z 7; na 2 szachownicy — mistrz Czystiakow 6,5, z 7; taki sam rezultat osiągnęli na 3 szach. mistrz Awerbach i na 4-ej mistrz Żuchowicki — oraz na szachownicy kobiecej L. Rudenko, mistrzyni świata.

Mistrzostwa Mołdawii. Ósme mistrzostwa Mołdawii rozegrane przy udziale 18 zawodników przyniosły zwycięstwo mistrzowi Tarasowowi, który uzyskał 14 p. II kandydat Szofman 13,5, III — młody student uniwersytetu w Kiszyniowie, Edelman (12,5).

Turnieje kołchoźników. Finał turnieju kołchoźników RFSRR przyniósł nieoczekiwany rezultat: trzy pierwsze miejsca z równą ilością punktów zajęli szachiści I kat. Borysenkow, Żurawlew i Prutowych. W rozegranych dodatkowych spotkaniach zwyciężył ostatecznie Borysenkow.

Finał turnieju kołchoźników ZSRR, z udziałem najlepszych graczy, zostanie rozegrany w Moskwie od 10.5 do 5.6.

Telegraficzny mecz Ryga — Stalingrad. Mecz reprezentacji tych dwu miast, składający się z 2 partii, zakończył się zwycięstwem drużyny Stalingradu, która wygrała jedną i zremisowała drugą partię. Na czele reprezentacji Stalingradu stał mistrz Greczkin, drużynie ryskiej przewodził mistrz Koblenc

ŻYCIE SZACHOWE W BUŁGARII

Gra szachowa została wprowadzona do Bułgarii podczas wojny rosyjsko-tureckiej (1877-78). Aż do pierwszej wojny światowej była ona mało uprawiana; dopiero w okresie międzywojennym założone zostały podwaliny organizacyjne przez kilku entuzjastów. Ruch szachowy nie korzystał z poparcia władz, natomiast liczni jego przedstawiciele, którzy reprezentowali idee postępowe, byli za swe przekonania polityczne prześladowani i więzieni. Wasyl Kalczew, syn klasy robotniczej, który poświęcił wiele sił i czasu sprawie popularyzacji szachów, spędził wiele lat w więzieniach i obozach koncentracyjnych faszystowskich. Władze zamknęły klub szachowy w Lom i aresztowały jego prezesa, K. Pastarmadijewa. W tych warunkach działacze szachowi bułgarscy nie mogli rozwinąć należytej aktywności w masach.

Dopiero od chwili ustanowienia władzy ludowej a zwłaszcza od decyzji Komunistycznej Partii Bułgarii z r. 1949 — ruch szachowy w tym kraju uzyskał wielkie perspektywy rozwoju. Przy pomocy władz i partii, we współpracy z organizacjami robotniczymi i młodzieżowymi, uczyniono poważny krok naprzód w dziedzinie umasowienia szachów i podniesienia poziomu gry.

Dziś organizacja szachowa w Bułgarii liczy ponad 80.000 członków. Sekcje szachowe powstają przy stowarzyszeniach sportowych, kolektywach wychowania fizycznego, przedsiębiorstwach i instytucjach publicznych, świetlicach, garnizonach i szkołach. Przeprowadzane są turnieje kwalifikacyjne, seanse gry jednoczesnej, wykłady o wychowawczej roli szachów itd.

Równolegle z rozpowszechnianiem się gry rośnie również siła szachistów bułgarskich. Od 1948 r. obowiązuje jednolity system kwalifikacyjny, ustanawiający 4 kategorie graczy (prócz mistrzów i kandydatów). W obecnej chwili tytuł kandydata posiada 7 graczy, tytuły mistrzów mają: A. Cwetkow, O. Neykirch, dr J. Toszew, E. Karastojczew i P. Iwanow

Międzynarodowe spotkania szachistów bułgarskich stają się coraz liczniejsze a ich rezultaty budzą nadzieje. Renomowani szachiści czechosłowaccy podczas swej wizyty w 1949 r. pokonali młodych graczy bułgarskich w minimalnym stosunku 9,5:8,5 pkt. Cztery spotkania z reprezentacją Rumunii przyniosły kolejne wyniki 3,5:4,5, 17,5:18,5, trzeci był remisowy 18·18, a w czwartym zwyciężyła Bułgaria 4,5:3,5. Spokanie drużyn juniorów przyniosło sukces Bułgarii 13:11.

Mistrz klasy międzynarodowej Al. Cwetkow brał udział w turnieju w Hilversum i czygorinowskim turnieju w Moskwie. Toszew i Neykirch uczestniczyli w turnieju międzynarodowym w Bukareszcie.

Przewodnikiem ruchu szachowego w Bułgarii jest dziś radziecka szkoła szachowa. Podręczniki i czasopisma szachowe radzieckie dają możność wykorzystania doświadczeń i utrzymania kontaktu z twórczymi osiągnięciami mistrzów radzieckich, naj-

lepszych na świecie. Wizyta arcymistrzów Keresa i Bondarewskiego w 1949 r. była poważnym bodźcem dla rozwoju ruchu szachowego w Bułgarii.

Rośnie stale liczba wydawnictw szachowych — prac oryginalnych i tłumaczonych. Miesięcznik „Szachmatna mysl" wychodzi już piąty rok, popularyzując zasady gry i informując o zdobyczach osiągniętych przez szachistów radzieckich i krajów demokracji ludowej.

Korzystając z bogatego doświadczenia radzieckiej szkoły szachowej, gracze bułgarscy czynią stałe postępy i odnoszą nowe sukcesy w tej dziedzinie.

(Bułgarskie Biuro Informacji)

CZYTELNICY KRYTYKUJĄ

Stały Czytelnik z Gorzowa pisze:

W N-rze 10/1950 „Szachów" w dziale „Czytelnicy krytykują" ob. Litmanowicz w swej krytyce pisze m. in.:

W artykule A. Kołowa pt. „Przyjaciele w życiu — przeciwnicy przy szachownicy"... zawarty jest błąd merytoryczny, popełniony przez autora, który jednakże Redakcja winna była znaleźć i wskazać. Mianowicie: autor, omawiając partię Bronstein — Keres (str. 125) daje po 30 pos. (a2:b3) uwagę: „Jest to prostsze, niż 30 Wf4, ba2. 31 Hh6 — co również wygrywa, lecz z niepotrzebnymi ofiarami". Jednakże białe mogły w tym miejscu wygrać forsownie, bez żadnych ofiar, a mianowicie 30 Hh6, Wg8. 31. Wf4, b:a2. 32. Hh7†, K:h7. 33. Wh4 mat.

Otóż wariant przytoczony przez ob. Litmanowicza jest niepoprawny, gdyż po posunięciach 30. Hh6, Wg8. 31. Wf4 nastąpi 31... g5!! (a nie 31... ba2?) z następstwem 32.. Wg6 i czarne wygrywają partię.

Ob. Balicki z Zamościa pisze:

W N-rze 1/51 „Szachów" znalazłem następujące błędy: 1. W partii Nr 647 rozegranej między Dzięciołowskim a Grynfeldem po 4... Sb8-d7 następuje komentarz, w którym po 10. H:f5, Gb4† brak 11 i 12 pos. białych i czarnych 11. Gd2, G:d2†. 12 K:d2, H:d4†.

2. Partia Kober — Kaszuba została zniekształcona, albo w ogóle nie była korygowana.

Ob. Krepski z Warszawy pisze:

Prenumerując miesięcznik „Szachy" chciałbym w nim znaleźć wyczerpujące wiadomości z bieżącego życia szachowego w kraju i zagranicą, ponieważ jak dotychczas wiadomości szachowe w dziennikach nie ukazują się regularnie i nie w rubryce sportowej. Również i przez radio regularnie podaje się wiadomości z wszystkich innych sportów, tylko nie z życia szachowego. Prawda, że w sobotę jest kwadrans szachowy, lecz nie jest on poświęcony przeglądowi wiadomości szachowych z ostatniej chwili. Z tego też względu chciałem widzieć w ostatnim otrzymanym numerze „Szachów" parę słów o ważniejszych turniejach, chociażby i nie zakończonych. Charakterystyka graczy, ich gry, fotografie, prognoza. Czyni to graczy bardziej bliskimi i cała impreza bardziej wówczas zaciekawia. Myślę, że chociażby na okładce można podawać krótkie wiadomości z ostatniej chwili pozostawiając szersze omówienie do następnego numeru.

Poza tym dobrze byłoby włączyć szachy do sprawozdań radiowych sportu jak również i w dziennikach zamieszczać wiadomości szachowe w rubryce sportowej.

Komentarze partii. Oczywiste, że partie z komentarzami daleko więcej dają czytelnikom, niż bez nich. Uważam jednak, że nie zawsze redakcji się uda dać komentarze do wszystkich partii. Zresztą i objętość pisma nie pozwoli na o. Lepiej więc część partii podać bez komenarzy niż wcale ich nie podawać.

Charakter pisma. Osobiście wolałbym w piśmie więcej anegdotek szachowych, więcej opowiadań z życia znanych szachistów, więcej fotografii z turniejów. Natomiast co do wykładów z teorii otwarć i końcówek, to chętnie widziałbym tylko nowości obecnej doby i najbardziej charakterystyczne, lub ciekawe ew. urywki z wydanych podręczników dla rozreklamowania ich. Miesięcznika „Szachy" zaś nie należy upodabniać do skryptów uniwersytetu szachowego.

Bogdan Goździk i Janusz Wasyluk

HUMORYSTYCZNY ZARYS DZIEJÓW GRY W SZACHY

1.

Najstarsze podania o szachach wiążą się z czasami, o których wiemy jedynie z zagadkowych rzeźb na ścianach grobowców i pożółkłych, przysypanych prochem stuleci papyrusów. Wielka kultura starożytnego Egiptu pozwala nam przypuszczać, że motyw szachownicy, zdobiący ściany komnat królewskich w piramidach — nie jest tylko ornamentem, lecz także elementem gry zbliżonej do szachów.

Opierając się na tych przypuszczeniach przenieśmy się na chwilę do epoki, o której świetności dają świadectwo liczne szczątki władców tego okresu, tułające się jako mumie po wszystkich znaczniejszych muzeach świata.

Jest rok 1300 przed Chr., miesiąc Paofi. Upalny, letni dzień ma się ku końcowi. Zachodzące słońce maluje purpurą kamienne mury tebańskiego pałacu faraona. W ogrodzie pałacowym, w cienistej altanie, rozprawia żywo dwóch mężów. Czarny Nubijczyk o znudzonym wyrazie twarzy siedzi skulony na macie i monotonnymi ruchami wachlarza odpędza od władcy Egiptu Ramzesa III — dokuczliwe owady. Drugi z rozmawiających, starzec o zaciętych ustach i wygolonej czaszce — to najwyższy kapłan świątyni Ozyrysa w Tebach. Ton rozmowy świadczy, że tematem jej nie są błahostki.

Otóż faraon upodobał sobie piękną córę nomarchy Memfisu, śliczną Hetris o czarnych, iskrzących oczach, przeznaczoną na kapłankę Ozyrysowi. Ta właśnie sprawa jest przedmiotem sporu obu dostojników. Mimo kosztownych darów, ofiarowanych przybytkowi potężnego boga, świątobliwy kapłan Amu-therep, świadom swej powagi i władzy, uparcie odmawia zgody na wydanie kapłanki. Wreszcie na wysokie czoło faraona zaczęła wypełzać chmura gniewu, na usta cisnęły się nierozważne słowa. Ujrzawszy to arcykapłan zamyślił się i powiedział: „Synu Horusa. Niechaj sam bóg rozstrzygnie tę sprawę. Znam twoje upodobanie do gry kwadratowej; przybądź tedy jutro o świcie do świątyni. Tam oczekiwać cię będzie szachownica, do której zasiądziesz, ja zaś uproszę Ozyrysa, by raczył pokierować stroną przeciwną".

To rzekłszy skłonił się głęboko i skinął na czterech Libijczyków, dźwigających nieopodal lektykę.

Nazajutrz faraon zjawił się w przybytku Ozyrysa, rozciągającym swe olbrzymie mury na jednym ze wzgórz, otaczających Teby. W chłodnej i ciemnej komnacie zrzadka rozświetlonej wąskimi szczelinami w kamiennych ścianach, w otoczeniu doradców i kapłanów, zasiadł nad szachownicą, jaskrawo wymalowaną na wierzchu ozdobnej skrzyni. Amu-the-rep skinął głową dając znak, że pierwsze posunięcie należy do Ramzesa. Gdy tenże wykonał ruch, kapłan spojrzał w stronę posągu boga, rozpierającego się w zacienionej wnęce, i wymamrotał kilka niezrozumiałych wyrazów. Ku niepomiernemu zdumieniu obecnych jedna z figurek, zrzadka rozstawionych na szachownicy poruszyła się i przesunęła o jedno pole. Pomyślawszy chwilę, faraon wykonał następne posunięcie; i znów na zaklęcie kapłana niewidzialna ręka przesunęła figurę na polu Ozyrysa. Po ciągnącej się w ten sposób przez godzinę grze faraon przekonał się, że zuchwalstwem jest gra z bogiem. Skłoniwszy się z szacunkiem posągowi, uznał się za pokonanego i przygnębiony opuścił wraz z orszakiem świątynię.

Gdy tylko ucichły kroki wychodzących, jeden z młodszych kapłanów zaryglował starannie drzwi. Wtedy wieko skrzyni, na której wyobrażona była szachownica — uniosło się i wydostał się z niej spotniały kapłan z pokaźnym magnesem w ręku...

...Taki przypuszczalnie przebieg miała pierwsza szachowa rozgrywka. Uwidoczniona przez artystę w przybytku śmierci Ramzesa, przetrwała przeszło trzy tysiąclecia...

Ciąg dalszy w następnym numerze.

DZIAŁ PROBLEMÓW

Listy prosimy adresować: Sekcja Szachów GKKF, W-wa, Rozbrat 26 z dopiskiem „Problemy"

KONKURSY ROZPISANE

STRATFORD EXPRESS rozpisuje międzynarodowy konkurs w trzech działach, a mianowicie na 2×, skdzia B. N. Lewis, 3× z matami wzorowymi, sędzia G. Chandler i 3× bez matów wzorowych, sędzia S. Sedgwick. Problemy należy nadsyłać do dnia 30 września br. pod adresem: S. Sedgwick, 337 Strone Rd, Manor Park, London E-12. Po 4 nagrody w grupie, zawodnicy zagraniczni otrzymują równowartość w książkach.

POLSKI ZWIĄZEK PROBLEMISTÓW

ROZSTRZYGNIĘCIE IV KONKURSU PROBLEMOWEGO

I. DWUCHODÓWKI (2×)

Na konkurs wpłynęło zaledwie 15 zadań, poziom jednak prac był więcej niż zadowalający. Sędzia konkursu ustalił następującą kolejność:

I nagroda — nr 738 F. Fleck
Popularny dziś temat Ruchlisa został wykonany w 3 wariantach; na przygotowanie składają się następujące gry — Gc 4, Sd6 i Sc 5 lub d4. Po wstępie powtarzają się te same posunięcia matujące na inne ruchy obronne czarnych. Włączanie b. H na pola królewskie w drugim posunięciu stanowi o zamianie matów. Interesująca kompozycja.

II nagroda — nr 739 A. Ellerman
Również temat Ruchlisa przy trzech grach przygotowania: Sg5, Sf4 i Gd4. Dobry wstęp oddaje pole królowi i zamienia strategię czarnych — z blokowań na blokowania wolnego pola.

1 wzm. zaszcz. — nr 740 J. R. Neukomm
Zdwojenie tematu Schór'a przy trzecim uwolnieniu b. figury po 1. ... Sf6 stanowi treść zadania. Szkoda, że autorowi nie udało się uniknąć podwójnej groźby.

2 wzm. zaszcz. — nr 741 O. Stocchi
Jeszcze jedna kompozycja na temat Ruchlisa; przedstawia ona zamianę blokowań po 1. ... Hc3 i 1. ... Sc3 na przesłony po 1. ... Sb5 i 1. ... Sc6. Warianty przygotowania ulegają po wstępie zamianie.

3 wzm. zaszcz. — nr 742 dr L. Lindner
Zamiana matów po posunięciu Sb6 jest treścią tej ekonomicznej dwuchodówki; szczególnie interesuje różnicowanie matujących posunięć.

Warszawa, marzec 1951 r.

Sędzia konkursu:
M. Wróbel

II. TRZYCHODÓWKI (3×)

Konkurs był słabo obesłany, zarówno pod względem ilości prac jak ich ogólnego poziomu. W dodatku jedna z najlepszych prac (V. Pachman) okazała się niepoprawna po 1. Gf5!

I nagroda — nr 743 M. Wróbel
Bezwzględnie najlepsza praca konkursowa. Rzadko spotykana w trzychodówce realizacja typu „biały gra" ze świetnym wstępem i trzema cichymi grami. Konstrukcja doskonała.

II nagroda — nr 744 A. Fossum
Trzykrotne dorabianie skoczka na różnych polach z grami echowymi. O trudnościach realizacyjnych świadczy ciężka konstrukcja (pion h7) i podwójna groźba, które znacznie obniżają wartość pracy. Zaletą jej jest natomiast jednolitość strategii, czarne blokowania i gra białej baterii.

1 wzm. zaszcz. — nr 745 F. Fleck
Interesujący pomysł uwolnień połączonych z kontrszachami (strategia 2. posunięcia), które paruje złożona bateria. Pozycja choć niezbyt ciężka, nie jest szczęśliwa.

2 wzm. zaszcz. — nr 746 L. Knotek
Trzy gry echowe w niezbyt oryginalnej ale dobrze technicznie zrealizowanej pozycji. adny wariant po 1. .. Gc6.

3 wzm. zaszcz. — nr 747 I. Mikan
Doskonale skonstruowany problem wariantowy z oryginalnym zespołem matów i ładnym wstępem.

Pochwała — nr 748 — L. Mytorski
Autor zrealizował trzy gry analogiczne, z których na podkreślenie zasługuje wariant po 1. ... Sd2.

Warszawa, kwiecień 1951 r

Sędzia konkursu:
T. Czarnecki

III. MATY POMOCNICZE W 2×

Na konkurs wpłynęło 15 kompozycji, które zostały zaopatrzone numerami od 1—15. Konkurs choć niezbyt licznie obesłany przyniósł kilka ciekawych w pomyśle problemów.

I nagroda — nr 749 M. Wróbel (ABCD) (z każde strony szachownicy)
Rekordowe czworaczki „wirujące" o matach wzorowych. Z motywów strategicznych zostało tu zrealizowane trzykrotne uwolnienie białego piona. Konstrukcja na dobrym poziomie.

II nagroda — nr 750 dr L. Lindner
Doskonale przeprowadzony temat unicestwienia białego skoczka — połączony z uwolnieniem figury matującej
Dobra złuda: 1. Ge2?, Kg2, 2. Gf3†. Wartościowa praca.

1—2 wzm. zaszcz. ex ae. — nr 751 R. Darvas (ABCD) z każdej strony szachownicy
Również czworaczki o wzorawych matach. Gra jednak jest nieco szablonowa, a budowa słabsza aniżeli w zadaniu nr 749.

1—2 wzm. zaszcz. ex ae — nr 752 dr L. Lindner
Skomplikowany mechanizm, polegający na torowaniu drogi dla Wg2. Bardzo efektowne jest posunięcie tempowe 1-Hf1! unicestwiające białego hetmana. Pozycja nieco ciężka.

3 wzm. zaszcz. — nr 753 Bajtay i Kardos
Zadanie typu „biały gra" realizujące temat Prytza. Pion e7 zamienia się w przygotowaniu w gońca, w grze zaś właściwej w skoczka.

1 pochwała — nr 755 T. Kardos
Dobrze przeprowadzone posunięcie tempowe 1. Ha1.

2 pochwała — nr 755 dr G. Paros (AB) (Przesunąć pe2 na f2).
Uwalnianie białego piona. Bliźniak słabszy ze względu na brak czystego mata.

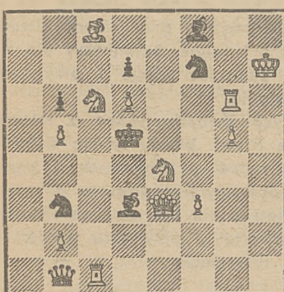
3 pochwała — nr 756 O. Stocchi
Echowa zamiana mata. Miniatura bez pionów.

Komorowice, marzec 1931 r.

Sędzia konkursu:
J. A. Rusek

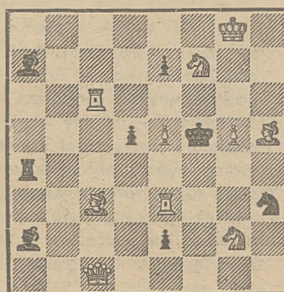
Polski Związek Problemistów wyraża podziękowanie sędziom konkursu oraz uczestnikom, a zwycięzcom składa serdeczne gratulacje. Niewyróżnione kompozycje zwraca się autorom.

738. F. Fleck
I nagroda



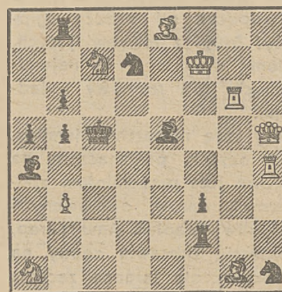
2×

739. A. Ellerman
II nagroda



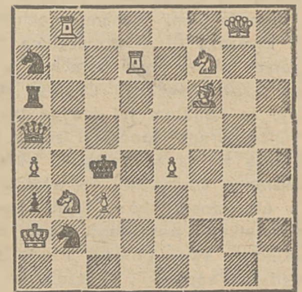
2×

740. J. R. Neukomm
1. wzm. zaszcz.



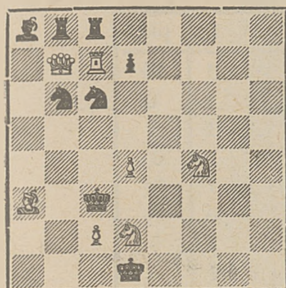
2×

741. O. Stocchi
2 wzm zaszcz.



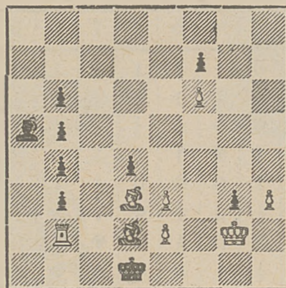
2×

742. dr I. Lindner
2 wzm. zaszcz.



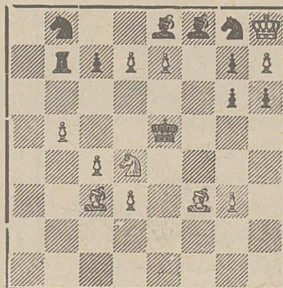
2×

743. M. Wróbel
I nagroda



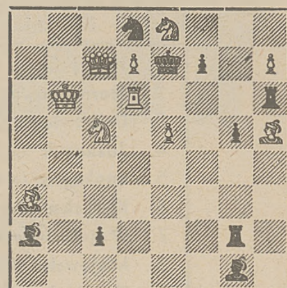
3×

744. A. Fossum
II nagroda



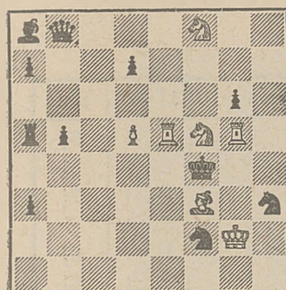
3×

745. F. Fleck
1 wzm. zaszcz.



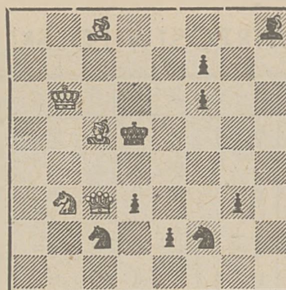
3×

746. L. Knotek
2 wzm. zaszcz.



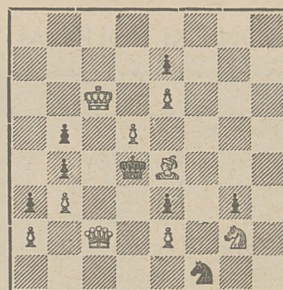
3×

747. I. Mikan
3 wzm. zaszcz.



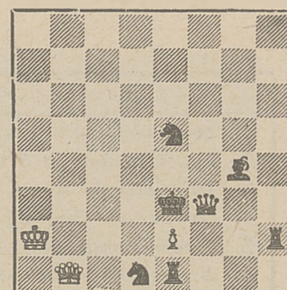
3×

748. L. Mytorski
pochwała



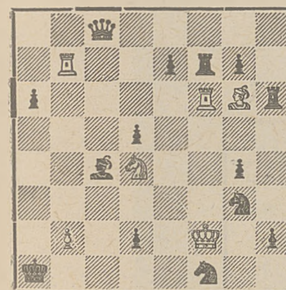
3×

749. M. Wróbel
I nagroda

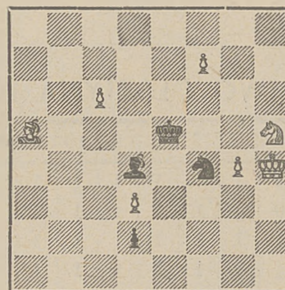


Mat pomocniczy w 2 pos.

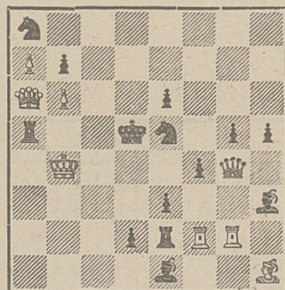
750. dr L. Lindner
II nagroda



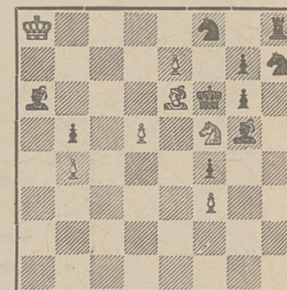
751. R. Darvas
1—2 wzm. zaszcz. ex ae.



752. dr I. Lindner
1—2 wzm. zaszcz. ex ae.

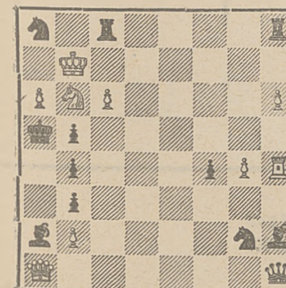


753. Bajtay i Kardos
3 wzm. zaszcz.

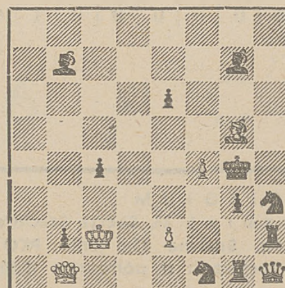


Maty pomocnicze w 2 posunięciach.

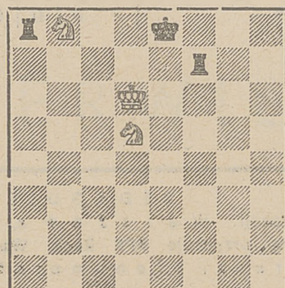
754. T. Kardos
1 pochwała



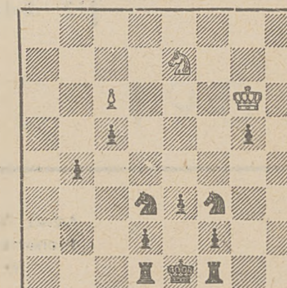
755. dr G. Paros
2 pochwała



756. O. Stocchi
3 pochwała



757. J. A. Rusek
Poświęcone uczestnikom konkursu



Maty pomocnicze w 2 posunięciach.

do zad. Nr 757: A) diagram B) pion b4 na h4 C) pion c5 na h4 D) pion g5 na h4

III MISTRZOSTWA KOBIECE POLSKI – CZĘSTOCHOWA 1951

L.p.	Nawisko Klub Miasto	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	pkt.
1.	**Hołuj** (AZS Gliwice)	◈	1	0	1	1	1	½	1	1	1	1	1	9½
2.	**Hermanowa** (Włókniarz Łódź)	0	◈	1	1	1	½	½	1	1	1	0	1	8
3.	**Osikowicz** (Kolejarz Kraków)	1	0	◈	0	0	½	1	½	1	1	1	1	7
4.	**Juszczyk** (AZS Gliwice)	0	0	1	◈	1	1	1	0	0	1	½	1	6½
5.	**Leokajtis** (Kolejarz Olsztyn)	0	0	1	0	◈	0	½	1	1	1	1	1	6½
6.	**Kałęcka** (Ogniwo (W-wa)	0	½	½	0	1	◈	1	½	1	½	½	0	5½
7.	**Wojciechowska** (Kolejarz W-wa)	½	½	0	0	½	0	◈	1	0	½	1	1	5
8.	**Majewska** (Budowlani Częst-wa)	0	0	½	1	0	½	0	◈	1	½	0	1	4½
9.	**Kropińska** (Spójnia Legnica)	0	0	0	1	0	0	1	0	◈	0	1	1	4
10.	**Śmigielska** (Ogniwo Łódź)	0	0	0	0	0	½	½	½	1	◈	1	0	3½
11.	**Zawadilowa** (Kolejarz Przemyśl)	0	1	0	½	0	½	0	1	0	0	◈	0	3
12.	**Małolepsza** (Stal Poznań)	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	1	◈	3

LEGNICKI PÓŁFINAŁ MISTRZOSTW POLSKI

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	pkt.
1.	**Śliwa Bogdan,** mistrz (Ogniwo Kraków)	◈	½	1	1	½	1	1	1	½	1	1	1	9½
2.	**kpt. Litmanowicz Władysław,** kandydat (CWKS W-wa)	½	◈	½	½	½	½	½	1	½	1	1	1	7½
3.	**Dzięciołowski Adam,** kandydat (AZS Gliwice)	0	½	◈	0	1	½	1	½	1	1	1	1	7½
4.	**Gawlikowski Stanisław,** mistrz (Kolejarz W-wa)	0	½	1	◈	1	0	1	½	1	1	0	1	7
5.	**Fluder Stefan,** kandydat (Spójnia Legnica)	½	½	0	0	◈	1	1	1	½	0	1	1	6½
6.	**Dreszer Jerzy,** kandydat (Ogniwo Gdańsk)	0	½	½	1	0	◈	1	½	1	½	½	1	6½
7.	**Jaszczuk Julian,** (Spójnia Legnica)	0	½	0	0	0	0	◈	½	1	1	1	1	5
8.	**Szymański** Aleksander (Ogniwo Łódź)	0	0	½	½	0	½	½	◈	½	½	1	½	4½
9.	**por. Bass Czesław** (OWKS Kraków)	½	½	0	0	½	0	0	½	◈	½	½	1	4
10.	**Zakrzewski Aleksander** (ZNP Lubań)	0	0	0	0	1	½	0	½	½	◈	1	0	3½
11.	**Koselnik Mieczysław** (Ogniwo Skarżysko)	0	0	0	1	0	½	0	0	½	0	◈	1	3
12.	**Mugenschnabel** (Kolejarz Wrocław)	0	0	0	0	0	0	0	½	0	1	0	◈	1½

FINAŁ TURNIEJU O MISTRZOSTWO OLSZTYNA 1951 R.

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	pkt.
1.	**Kołomecki**	◈	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	11
2.	**Główczyk**	0	◈	1	1	0	½	1	1	1	1	1	1	8½
3.	**Markun**	0	0	◈	½	1	1	1	1	1	1	1	1	8½
4.	**Katarzyński**	0	0	½	◈	½	1	1	1	1	1	1	1	8
5.	**Wodziński**	0	1	0	½	◈	½	0	½	1	½	1	1	6
6.	**Mirecki**	0	½	0	0	½	◈	1	1	0	1	½	1	5½
7.	**Rogala**	0	0	0	0	1	0	◈	1	1	1	0	1	5
8.	**Schels**	0	0	0	0	½	0	0	◈	½	1	1	1	4
9.	**Ostrowski**	0	0	0	0	0	1	0	½	◈	1	0	1	3½
10.	**Starkowski**	0	0	0	0	½	0	0	0	0	◈	1	1	2½
11.	**Szybiński**	0	0	0	0	0	½	1	0	1	0	◈	0	2½
12.	**Bolzan**	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	◈	1

R E D A G U J E   K O L E G I U M
Adres Redakcji: W a r s z a w a, R o z b r a t 26, Sekcja Szachowa GKKF
Prenumeratę przyjmuje PPK Ruch, Warszawa, Srebrna 12. konto PKO I-16980.
W a r u n k i p r e n u m e r a t y: rocznie 21 zł, półrocznie 10.50 zł.

Nr zam. 578. Nakład 4.750. Pap. druk. sat. kl. V 61×86. Maj 1951 r.
2-B-29181 — Drukarnia ZMP, Warszawa, Polna 34